

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N^o 110

Sobota

24

kwietnia 1927

św. Wojciecha

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Hutą, Zjednoczenia 2. Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8. Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Aktywność polityki sowieckiej.

Obszerne plany dyplomacji moskiewskiej. — Opinia kół politycznych.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) W warszawskich kołach politycznych żywo komentowana jest aktywność dyplomacji sowieckiej, dająca się zauważyć w ostatnich dniach.

Znamiennym jest, że równocześnie ze wznowieniem rokowań z Polską o pakt nieagresji Sowiety zabiegają o uzyskanie uznania de jure przez Czechosłowację, Jugosławię i Szwajcarię.

Zwłaszcza nie jest bez znaczenia fakt, że w ostatnich dwóch wypadkach pośrednictwo swe zaofiarowały Niemcy.

Co się tyczy Jugosławii, rząd sowiecki gotów jest udzielić jej poparcia w sprawie albańskiej, za uznanie de jure. Równocześnie, komisarz spraw zagranicznych wystąpił z projektem zawarcia ścisłego porozumienia między Turcją a Jugosławią. Czechosłowacji wzajemnie za uznanie de jure rząd sowiecki obiecuje koncesje gospodarcze.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te kroki pozostają w związku z rozmowami dyplomatycznymi prowadzonymi w Paryżu o pożyczkę, która ma być udzielona przez Francję przy udziale Standard

Oil Company, który w szczególności jest zainteresowany w koncesjach naftowych w Rosji. Posunięcia Sowietów nie są obojętne dla Polski, ponieważ polityka mo-

skiewska zwolniła tempo rokowań w pertraktacjach o nieagresję.

Sowiety dążą do utworzenia związku państw od Sowietów przez Turcję, Ju-

Uchwały Rady Ministrów.

M. IN. UCHWALONO DEKRET PRASOWY.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwaliła ustawę w sprawie wytwórni prochu i materiałów kruszących w Zagwoźdzenie, fabryki karabinów w Warszawie, broni ręcznej w Radomiu, wytwórni amunicji w Skarżyskach, oraz sprawdzianu w Warszawie.

Następnie Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta zmieniającego niektóre postanowienia ustawy karnej o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewagach. Obydwa rozporządzenia przyjęte zostały przez Radę Ministrów według projektu, opracowanego przez Min. Sprawiedliwości bez zasadniczych zmian.

Poza tem Rada Ministrów przyjęła wniosek min. komunikacji w sprawie zakupu przez Rząd fabryki wagonów w Ostrowiu. Rada Ministrów uchwaliła przyznać pisarzowi Wacławowi Sieroszewskiemu, publicyście Czesławowi Jan-

kowskiemu, oraz p. Franciszce Mireckiej stałe zaopatrzenie z funduszy państwowych. Uchwalono wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu polskiej Akademii Lekarskiej, oraz Polskiej Akademii Nauk Technicznych, jakoteż projekt rozporządzenia w sprawie budowy fabryki Związków Azotowych w Tarnowie.

W Prezydium Rady Ministrów zwraca ją uwagę, że fabryka ta nie będzie nosiła nazwy Nowy Chorzów.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono przeniesienie w stan nieczynny min. nadzwyczajnego i posła pełnomocnego w Pradze dr. Lasockiego, zamianowanie prof. Ignacego Koszembahra-Łyżkowskiego na wiceprezesa komisji kodyfikacyjnej oraz zatwierdzenie nominacji majora Libickiego na stanowisko naczelnika Wydziału Prasy i Propagandy w Min. Spraw Zagranicznych w V. st. służbowym.

Pomimo nieotrzymania zaproszenia sowiecka delegacja jedzie do Genewy.

PREZESEM DELEG. NA KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ BĘDZIE LITWINOW. MANIFESTACYJNE WZNOWIENIE STOSUNKÓW DYPLMAT. SO- WIECKO-SZWAJCARSKICH. NIEZADOWOLENIE W ANGLIJI.

Genewa, 22. 4. (wl. j.) Zastępca Czerwina Litwinow niezadowolony jest tem, że Sowiety dotychczas nie otrzymały zaproszenia na konferencję gospodarczą w Genewie, zawiadomił generalny sekretariat Ligi Narodów, że rząd sowiecki ustalił już skład swej delegacji na konferencję gospodarczą z Litwinowem na czele.

Ponadto Litwinow zawiadomił rząd szwajcarski, że jadąc do Genewy, zatrzyma się w Bernie, aby w sposób manifestacyjny wznowić stosunki dyplomatyczne sowiecko-szwajcarskie.

London, 22. 4. (wl. j.) Prawe skrzydło konserwatystów, które domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami zostało wysoce zaniepokojone wiadomością, iż Litwinow w charakterze przedstawiciela Sowietów udaje się na konferencję gospodarczą w Genewie.

Zdaniem nieprzejednanych w stosunku do Sowietów konserwatystów w chwili obecnej po ujawnieniu antyangielskiej roboty sowieckiej w Chinach — rząd angielski nie powinien brać udziału w konferencji gospodarczej, jeżeli na niej będą reprezentowane Sowiety.

Interwencja delegata Anglii u Mussoliniego.

WICEMINISTER TYRELL MA SKŁONIC PREMIERA WŁOCH, BY PODDAŁ ZĄTARG Z BIAŁOGRODEM KOMPETENCJI LIGI NARODÓW.

London, 22. 4. (wl. j.) Rząd angielski wydelegował wiceministra spraw zagranicznych Wiljama Tyrella w specjalnej misji do Mussoliniego.

Rząd angielski złożył oświadczenie, iż nie zamierza sam bez porozumienia z Ligą Narodów interweniować w konflikcie włosko-jugosłowiańskim. Akcja angielska może mieć miejsce tylko w ramach wystąpienia Ligi Narodów. Tyrellowi powierzona została misja skłonienia Musso-

liniego do niezwłocznego przekazania w Lidze Narodów sporu włosko-jugosłowiańskiego.

Paryż, 22. 4. (wl. j.) Koła rządowe nie ukrywały już, iż konflikt bałkański wszedł w najbardziej krytyczne stadium. Nawet Quai d'Orsay zachowujący dotychczas ścisłą rezerwę w tej sprawie, występuje obecnie przez swój organ prasowy ostro przeciw Mussolinemu.

—0—

Rekord naładowania węgla w porcie gdyńskim.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Naładunek polskiego węgla w porcie gdyńskim zwiększa się z dnia na dzień. Rekord osiągnięty został dnia 14 bm., kiedy nała-

dowano w ciągu dnia 3 800 tonn węgla.

Dotychczasowy rekord wynosił 2 900 tonn. Obecnie średni naładunek wynosi 3 000 tonn dziennie.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

gostawie, Czechosłowację, Szwajcarię aż do Francji, oczywiście z udziałem niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jako ośrodka pomiędzy Anglią i Włochami na Zachodzie i Środkowo-Wschodnią Europą.

W kołach dyplomatycznych utrzymuje się pogłoska, iż udział obserwatorów sowieckich na międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie, czy to Joffego, czy Litwinowa, czy innych polityków moskiewskich, będzie miał charakter ściśle propagandowy i dążyć będzie do utrudnienia prac konferencji i rozbięcia jej.

CHINY.

London, 22. 4. (wl. j.) „Evening Standard” donosi z Szanghaju, iż Czang Kai Szek zamianował Kuyin Fenga ministrem finansów, a dr. Wu ministrem spraw zagranicznych.

London, 22. 4. (wl. j.) Stosunek sił zbrojnych w Nankinie do wojsk rządu w Hankou zmienia się na korzyść armii w Hankou.

Rząd w Hankou obłożył sekwestrem wszystkie banki, konfiskując kapitały bankowe i otwierając sejfy.

PIERWSZOMAJOWE PRZYGOTOWANIA KOMUNISTÓW.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Komunistów przygotowują się do manifestacji pierwszomajowych. Zarówno na terenie Warszawy, jak i drugiego wielkiego ośrodka miejskiego Łodzi władze bezpieczeństwa natrafiły na ślady wielkich przygotowań. W Łodzi rozrzucono już olbrzymią ilość odezw. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenia oraz zwracać zaczyna baczniejszą uwagę na ewentualny kolportaż bibuły komunistycznej.

REORGANIZACJA RADY PRAWNICZEJ

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) W związku z reorganizacją Rady Prawniczej zostali mianowani nowi członkowie, mianowicie: dr. Adam Chełmoński, adwokat Levi, dr. Witold Prądzyński, b. przewodniczący komisji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, b. rektor uniwersytetu warszawski. Koszembahr-Łyżkowski, prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Zajaczkowski Stanisław Libicki, wiceprezes Generalnej Prokuratury Rakowiecki, Cezary Ponikowski i prezes Komisji Kodyfikacyjnej Firlich.

ECHA KATASTROFY FINANSOWEJ W JAPONII.

Berlin, 22. 4. (wl. j.) Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej nastąpił katastrofalny spadek jena o 10 procent. Przyczyną jest bankructwo wielkich banków, oraz ogłoszenie moratorium w Japonii.

ŚLUB SYNA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) W środę przyszłego tygodnia odbędzie się ślub syna Prezydenta Rzeczypospolitej p. Franciszka Mościckiego z p. N. Pawłowiczówną.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Dugie z kolei posiedzenie Rady Finansowej odbędzie się dnia 30 bm.

Smak szampana!

Koszi wody!

W całej Europie najulubieńszym napojem jest dziś

SINALCO

Zamówienia przyjmujemy przez telef. nr. 2-35

Fabryka wód gazowych w Sosnowcu

1622) E. Kosmala.

Ryzykanci.

Upojeni sukcesem majowym, sanatorzy myśleli, że świat do nich należy i że wystarczy kiwnąć palcem, by oblicze Polski przemienić. Po ostygnięciu jednakże pierwszego bojowego zapалу okazało się, że nie wszystko jest tak piękne i nie wszystko tak gładko idzie, jak się to rozpalonym głowom wydawało: społeczeństwo nie padło na kolana w kornym holdzie przed majowymi potentatami, a nawet sojusznicy niedawni poczęli szeregi „zwycięzców” opuszczać i wycofywać się z ryzykownej imprezy.

Rzesze robotnicze i lud wiejski pierwsi zorjentowali się w nierealności sytuacji wytworzonej. Uniwersalny atut, który sanatorzy wysuwali, obiecując raj na ziemi w postaci olbrzymich zarobków, obniżenia podatków, podwyższenia pensji, wstrzymania rosnącej drożyzny i t. p., okazał się blufem — szyldeem jarmarczynym budy cyrkowej. Piękne słowa nie zdołały zahamować biegu życia i zaradzić jego potrzebom — pękły, jak bańki mydlane.

Widząc więc, że naród odnosi się do nich nieufnie i nie chce na ślepo wierzyć ich nieprzemysłanym wynurzeniom, postanowili oni zmusić go do tego, by bezapelacyjnie im przykładał. Poczęły się więc rugie, obsadzania wszystkich ważniejszych placówek w państwie, w urzędach i na stanowiskach administracyjnych swoimi ludźmi. Wprowadzono nadzwyczaj sroga cenzurę prasową, omal, że nie wprowadzono cenzury myśli. Chciano temi wszystkimi środkami uzyskać cel podwójny: 1) nie pozwolić ludności krytykować ich rządów, a 2) tym sztucznym brakiem krytyki wytworzyć na strój, któryby mógł ciemnym masom wskazywać, że wszystko jest najlepiej..., bo... krytyki niema.

Z drugiej strony obóz, który przeprowadził zamach majowy, poczał na gwałt organizować sobie przychylne organizacje, kaptując członków przy pomocy pośrednich, lub bezpośrednich ich wygód osobistych. Miało to na celu stworzenie ośrodków, któreby były centrami agitacyjnymi, kującami przychylną opinię wśród szerszych warstw ludności.

Środki te jednakże zawiodły w zupełności i przyniosły skutek wręcz odwrotny, aniżeli ten, jakiego się po nich spodziewano.

Obsadzenie kierowniczych miejsc w administracji i urzędach swoimi ludźmi, których jedynymi kwalifikacjami była gotowość głośnego okazywania „wierноподданých” przekonani politycznych, a nie fachowość, czy zdolności zawodowe — nadszarpnęły administrację państwową i wykazując całą nieudolność tych ludzi, wykazały zarazem nieudolność „sanacji” do pracy pozytywnej i rządzenia państwem.

Stwarzane organizacje, które miały być elementem agitacyjnym, na skutek mizernej wartości moralnej swoich członków zniechęciły do reszty ludności, okazując w całej nagości małą wartość oblicze moralne sanacji.

Obecnie, widząc nieudanie się swoich uprzednich zachodów, celem skaputowania opinii publicznej państwa, „sanacja” zadecydowała postawić wszystko na jedną kartę i chwycić się ostatecznego sposobu, by głębiej ugruntować się w życiu państwa i trwalej zagarnąć władzę w swoje ręce. Środkiem ku temu mają stać się wybory do rad miejskich, które zarówno w stolicy, jak i w szeregu miast prowincjonalnych będą przeprowadzone po uprzednim rozwiązaniu rad miejskich, które już nastąpiło. A nuż się uda zdobyć większość? — myśli sanacja.

Pociągnięcie to jest nadzwyczaj ryzykowne. Niestety, „sanacja” ryzykuje nie tylko istnienie swoje własne, ale również polskość miast naszych oraz igrą z niebezpieczeństwem oddania władzy w tych miastach elementom wywrotowym, wrogim ładowi i ustrojowi państwowemu. Jak nieopatrzne jest to posunięcie „sanacji”, nie potrzeba się chyba o tem rozwódzić. Dość dużo bowiem pisała już o tem cała prasa narodowa, popierając swoje twierdzenia przykładem długiego szeregu miejscowości, w których wybory do rad miejskich, czy gminnych się odbyły, przynosząc w rezultacie zwycię-

stwo żywołom niepolskim lub też wywrotowym.

Nie przesądzając jednakże wyniku przyszłych wyborów, które mogą, dzięki zapowiedzi jednolitego frontu stronnictw narodowych wypaść lepiej, niżby na to wskazywały pozytywne dane — należy podkreślić w każdym razie niebywały i nieprzebadzalny egoizm obozu majowego, który dla swoich wyłącznie partyjnych celów ryzykuje tak poważnymi instytucjami, jakimi są rady miejskie. Gdyby bowiem naprawdę obóz sanacyjny miał chociażby cień jakiejś innej intencji, jak wyłącznie swój partyjny interes, to przecież nie popełniałby takiego szaleństwa, jak przeprowadzanie wyborów przed zmianą ordynacji wyborczej!

Niejednokrotnie podnoszono nadzwyczajnie szczęśliwy zbieg okoliczności zewnętrznych, które przejawiając się w postaci strejku angielskiego, międzynarodowej koniunktury gospodarczej, dobrych urodzajów zeszłorocz-

nych, gruntownej i na długą metę obliczonej przez poprzedniego ministra skarbu sanacji naszych finansów i t. p., i t. p., i t. p. pozwoliły, mimo wszystko i wbrew sanacyjnemu rządzeniu, uchronić kraj od pograżenia się w otchłań katastrofy ekonomicznej.

Niestety, obóz majowy zamiast być wdzięcznym losowi za zesłanie tak szczęśliwych okoliczności, bez których dawno byłby już runął, dalej go hardo prowokuje i w swoich krótkowzrocznych poczynaniach w 99 proc. liczy na jego uśmiech, zapominając o pouczającej opowieści o dżbanie, który tak długo wodę nosił, aż mu się ucho urwało.

W tem prowokowaniu losu chodzi jednakże nie o mało wartościowe ucho dżbana sanacyjnego, lecz o dobro całego państwa. Przeto więc ryzykownictwo, które uprawia w chwili obecnej obóz majowy, naśladując słowa dzisiejszego premiera, który w publicznej mowie nazwał siebie „wściekłym ryzykantem”, jest nie tylko lekkomyślne, ale również nieuczciwe.

K-1.

Uwagze pp. Buchalterów, Kasjerów, Rachmistrzów



Sundstrand

Najpraktyczniejsze amerykańskie zapisujące maszyny do dawania, odejmowania, sporządzania list płac, wykazów buchalteryjnych (Modele ręczne i motorowe)

Jen. Repr. G. Gerlach Warszawa ul. Ossolińskich 4. (Agentury w większych miastach Polski)

Zawody lekkoatletyczne polsko-włoskie.

ZWYCIĘŻYLI WŁOSI NA PUNKTY 78:58.

Rzym, 22. 4. (PAT) W dniu wczorajszym odbyły się zawody sportowe polsko-włoskie. Zawodom przyspieszały się tłumy publiczności.

Zawody zakończyły się dopiero o zmroku, o godz. 19 m. 30. W ogólnej ilości punktów zwyciężyli Włosi, zdobywając 78 punktów, Polscy zaś 58 punktów.

Poszczególne zwycięstwa polskie są następujące: w rzucie dyskiem — Baran 40 m. 64 cm., drugi Włoch Pighi — 40 m. 47 cm., trzeci Ceyk — 38 m. 65 cm. W skoku o tyczce pierwszy Adamczak — wysokość skoku 3 m. 45 cm., drugi Włoch — Lambiasi, champion Włoch — 3 m. 42 cm., w skoku w dal — pierwszy Sikorski — 6 m. 42 cm., drugi Włoch Torro — 6 m. 33 cm. W biegu na sto metrów drugi Szeniał (pierwszy Włoch Reiser), Bieg 400 m. drugi — Rotcher, trzeci Welss, bieg 800 m. — pierwszy Włoch Caminotto, drugi Włoch — Garaventa, trzeci — Malanowski, czwarty — Forys, w rzucie kulą — pierwszy Pighi — 12 m. 65 cm., drugi Baran — 12 m. 18 cm., trzeci Górski — 11 m. 31 cm. Bieg 5000 m. — pierwszy Davoli, drugi — Cerry, trzeci — Freier.

Czas Włocha — 15 m. 58 s., Freiera — 16 m. 5 s., Bieg 400 m. z płotkami — pierwszy

Włoch Facelli, drugi Kostrzewski. Czas zwycięzcy — 57,2 s., Kostrzewskiego 58 s. W rzucie oszczepem — pierwszy Dominuti — 56 m. 21 cm., drugi Smakulski — 51 m. W skoku wzwyż — Palmieri pobit rekord włoski, osiągając 1 m. 85 cm., drugi Barbieri — 1 m. 70 cm. Fryszczyn i Ceyk odpadli na 1 m. 60 cm. W biegu na 1500 m. pierwszy — Garaventa 4 m. 13,4 s., drugi — Davoli, trzeci — Ferrario, czwarty — Forys — 4 m. 25 s. W biegu sztafetowym zwyciężyła sztafeta włoska w czasie 3 m. 33 s., polska osiągnęła czas 3 m. 35 s.

Ogólnie widoczna była przewaga Włochów w biegach długodystansowych. Natomiast w biegu 100 m. wszyscy przyszli niemal razem do mety, a zwycięski Włoch prześcignął Szeniał zaledwie zaledwie o pierś. Freier trzymał się dobrze do końca, biegnąc sam razem z trzema Włochami, gdyż Jaworski wycofał się po dwóch kołach, a Sawaryn pozostał daleko, kończąc jednak bieg wytrwale, zaco został specjalnie nagrodzony oklaskami, choć skończył o pół okrążenia w tyle. W biegu z płotkami bardzo dobrze szedł Kostrzewski, wyniety dopiero na finiszu w zaciętej walce.

Po skończonych zawodach publiczność wzniósła na cześć Polski faszystowski okrzyk: „Eja, Alala”.

Kompromis rozbrojeniowy z którego chytrze skorzystały Niemcy.

Genewa, 22. 4. (wl. eu.) Prace przygotowawcze komisji rozbrojeniowej doprowadziły dziś popołudniu do pewnego porozumienia przez przyjęcie wniosku rumuńsko-polsko-czeskiego, według którego państwa sąsiadujące z Rosją mają być do czasu drugiego czytania konwencji zwolnione od ratyfikowania niektórych jej postanowień do czasu przyjęcia konwencji również przez Rosję. Delegat niemiecki poczynił zastrzeżenia, co do późniejszej ratyfikacji konwencji przez Niemcy. W szeregu państw, dla których za-

strzeżone zostało prawo późniejszej ratyfikacji wymienione są również Niemcy.

Odnosnie do postanowień, dotyczących czasu trwania konwencji delegat francuski podniósł konieczność równego traktowania postanowień, dotyczących zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych, albowiem projekt angielski przewidywał 10 lat dla zbrojeń lądowych, a 5 lat dla zbrojeń morskich i powietrznych. Dalszy ciąg obrad odbędzie się jutro rano. Prawdopodobnie prace komisji potrwają jeszcze do połowy przyszłego tygodnia.

Rumunia dąży do zrealizowania „Locarna” środkowo-europejskiego.

Bukareszt, 22. 4. (wl. j.) Rumuński minister Spraw Zagranicznych Mitilneu złożył dziś oświadczenie, że dążeniem jego jest zrealizowanie środkowo-europejskiego „Locarna”.

Rumunia pragnie zainicjować nowy kurs polityki w stosunku do Węgier. Co się tyczy Locarna bałkańskiego, byłoby ono również możliwe ale pod warunkiem, że wszystkie państwa bałkańskie pozostawiają nieknięte istniejące traktaty. Następnie minister zaznaczył, że 15 maja br. zbierze

się na terytorium Czechosłowacji zebranie małej Ententy. Będzie to jedna z najważniejszych konferencji małej Ententy.

Następnie minister podkreślił z naciskiem, iż zbliżenie rumuńsko-włoskie w niczem nie naruszy interesów Francji, która widzi w Rumunii swego sprzymierzeńca. Wreszcie Mitilneu z zaznaczył, iż w połowie maja uda się do Paryża, celem spotkania się z Briandem.

—★—

STANDARYZACJA PRODUKTÓW ROLNICZYCH.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Czynniki rządowe przystąpiły do badania warunków w jakich możnaby przeprowadzić standaryzację artykułów eksportowych w szczególności produktów gospodarstwa wiejskiego.

Specjalny nacisk kładzie się na sposób przystosowania gatunków towarów eksportowanych do potrzeb rynku angielskiego, amerykańskiego i zachodnio-europejskiego.

ZIAZD PRZEDSTAWICIELI SEJMIKÓW.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Od 24 do 26 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych z całej Rzeczypospolitej.

Zjazd organizują organy Związku Sejmików Powiatowych Obrady trwać będą trzy dni.

SPRAWA POŻYCZKI DLA GDAŃSKA.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Dnia 23. bm. w Prezydium Rady Ministrów odbędzie się konferencja w sprawie pożyczki dla wolnego miasta Gdańska.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele Rady Portowej i Wolnego Miasta.

ZAPOTRZEBOWANIE NA ROBOTNIKÓW TKACKICH W RUMUNJI.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi otrzymał zapotrzebowanie na większą ilość tkaczy i tkaczek na wyjazd do Rumunii. Robotnicy wyjadą w przyszłym tygodniu do poszczególnych fabryk rumuńskich.

EPISKOPAT ZGADZA SIĘ NA POCHOWANIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO NA WAWELU.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) Z Prezydium Rady Ministrów komunikują, iż premier Piłsudski otrzymał od Jego Ekscelencji biskupa krakowskiego Sapiehy list, w którym tenże stwierdza, że episkopat polski nie ma przeciw pochowaniu zwłok Słowackiego w podziemiach katedry wawelskiej.

OBSERWATOR SOWIECKI.

Moskwa, 22. 4. (AW) Rząd sowieński wyznaczył już definitywnie posła rosyjskiego w Berlinie, Krestłńskiego, na obserwatora przy Lidze Narodów.

NARADY NAD SPRAWAMI GRANICZNYMI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIMI.

Warszawa, 22. 4. (wl. k.) W dniach najbliższych wyjeżdża z Warszawy do Pragi delegacja polska w sprawie rokowań polsko-czechosłowackich których przedmiotem będzie statut graniczny polsko-czechosłowacki, umowa o administracji rzek: Popradu, Dunajca i Olzy, umowa o rybołówstwie na wodach granicznych oraz szereg innych kwestii pogranicznych.

W skład delegacji wchodzi: prof. Gätel, jako przewodniczący, Łaciński, jako przedstawiciel Min. Spraw Zagranicznych, Konopka, jako przedstawiciel Min. Robót Publicznych, Lubiecki, jako przedst. Min. Rolnictwa, oraz kilku rzeczowników z Min. Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

Rokowania rozpoczyna się w Pradze 25 bm. Na czele delegacji czechosłowackiej stoi b. min. robót publ. inż. Roubek

JUBILEUSZ BRIANDA.

Paryż, 22. 4. (AW.) Briand obchodził dnia 27-go b. m. 25-cio letni jubileusz swej pracy na terenie politycznym.

POGŁOSKI, ŻE DEFRAUDANT KESSLER ZNAJDUJE SIĘ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 22. 4. (PAT) Śledztwo, prowadzone przez polskie władze policyjne w sprawie defraudanta Kesslera z Król. Huty, który rzekomo uciekł zagranicę po dokonaniu kradzieży 1 i pół miliona zł., ujawniło wedle doniesień prasy tutejszej pewne ślady wiodące do Gdańska.

Prasa gdańska stwierdza, że wprawdzie kontrola pogranicza nie wykazała jakoby Kessler przekroczył granicę Gdańska, jednak zaznacza, że mimo to, Kessler może się znajdować na terytorium Wolnego Miasta, posługując się fałszywymi dokumentami. W mieście obiegają pogłoski, jakoby Kessler miał się istotnie znajdować w Gdańsku.

KONFERENCJA PRACY.

Warszawa, 22. 4. (PAT) Dyrektor międzynarodowego biura pracy zawiadomił rząd polski, że dziesiąta międzynarodowa konferencja pracy odbędzie się w dniu 25 maja br. Delegacja polska na konferencję, w skład której obok przedstawicieli rządu wchodzi reprezentanci pracodawców i robotników, zostanie w najbliższym czasie ustalona.

POLSKI CEMENT DO GRECJI.

Kraków, 22. 4. (AW) Wczoraj odbyło się tu posiedzenie przedstawicieli wszystkich polskich cementowni z delegatami Ullena et Co. w sprawie dostaw polskiego cementu dla robót dokowych w Grecji. Dostawa ta obliczona jest na trzy lata i obejmowałaby 6000 wagonów cementu. Ustalono już przypuszczalny kontrakt dla poszczególnych cementowni. Natychmiast po posiedzeniu wyjechał do Aten przedstawiciel polskiego kartelu cementowni. Warunki konkurencji są bardzo ciężkie, albowiem oferty zgłosiły cementownie całej Europy.

NARADY NAD PRAGMATYKA NAUCZYCIELI

Katowice, 22. 4. (PAT) Podkomisja wyznaczyła religijnych i oświecenia publicznego Seimu Ślą. obradowała dziś w dalszym ciągu nad ustawą o pragmatyce służbowej nauczycieli. Uchwalono przedłożyć komisji na najbliższym posiedzeniu projekt ustawy śląskiej wprowadzającej ustawę z dnia 1 lipca 1926 r., uchwaloną przez Seim Rzeczypospolitej na teren województwa śląskiego z odpowiednimi zmianami, dostosowanymi do potrzeb szkolnictwa śląskiego.

Turki i bibulki
Bg 684

„ALTESSE” i „MOKKA”

z wata chemicznie preparowaną są wyrabiane z najdelikatniejszych włókien roślinnych i według najnowszych zasad higieny „Altesse-Wisla” Spółka Akcyjna.

Nowy premier japoński.



Generał baron Tanaka zalicza się do wrogów dotychczasowej, umiarkowanej polityki Japonii w odniesieniu do Chin.

Podarunki dla mniejszości narodowych

OKÓLNİK SPRZECZNY Z USTAWĄ.

Prasa zwraca uwagę na nowe eksperymenty Rządu w stosunku do mniejszości narodowych. Zaczynają się one w dziedzinie szkolnictwa.

„Warszawianka” donosi o okólniku, który wydał minister wyznań relig. i ośw. publ. Dobrucki do wszystkich kuratorów szkolnych. Okólnik ten zarządza, by w ochronkach i szkołach państwowych o nie polskim języku wykładowym wszelkie napisy i ogłoszenia miały tekst także w języku wykładowym, tj. niepolskim, by akta szkolne, świadectwa i zawiadomienia wydawano też w języku niepolskim tak samo odpowiedzi na podania w tym języku, w którym wystosowano podania, a również, by na posiedzeniach rad pedagogicznych dopuszczano język niepaństwowy. Te same zarządzenia dotyczą szkolnictwa prywatnego z niepolskim językiem wykładowym.

Należy zwrócić uwagę, że okólnik nie powołuje się na jakąkolwiek ustawę. Prawo zresztą nie zna terminu „okólnik”. Istnieje rozporządzenie lub ustawa tylko. Ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej wyłącza od działania ustawy sprawy językowe i szkolne, tak, iż okólnik min. Dobruckiego nie posiada wogóle żadnej podstawy prawnej.

Imieniny Wojciecha Korfantego

Niestrudzonemu działaczowi ruchu chrześcijańsko-społecznego życzenia imieninowo składa

**Zarząd Zjednoczenia
Chrześc. Związków Zawodowych.**

(—) W. Sosiński, poseł.

(—) Musioł, gen. sekr.

Katowice, 23. 4. 27.

Swemu prezesowi i przywódcy składa serdeczne życzenia w dniu Imienin

**Zarząd Wojewódzki
Polsk. Stronnictwa Chrześc. Demokracji**

(—) Dr. W. Dąbrowski. Dr. Marchewka. Wł. Michałak.
Klonowski, sekretarz wojewódzki.

Katowice, 23. 4. 27

Wojciechowi Korfantemu, który całe życie walczył o Polskę a specjalnie o polskość Śląska — cześć!

Zarząd St. Mar. Zw. Powst. i b. Żołnierscy

Brodniewicz Jan
sekr. gen.

Kantor-Mirski kpt. rez.
prezes

Moralnemu organizatorowi naszego Związku w dniu Imienin składamy serdeczne życzenia.

**Górnolaski Okręgowy Związek
Sekko-Aletyczny**

Stanek — sekretarz

Nogaj — Prezes

Katowice, 23. 4. 27

Bojownikowi o wolność ludu Wielkopolskiego w dniu imienin składamy serdeczne życzenia.

**Związek Uczestników Powstania
Wielkopolskiego z r. 1914/19**

(—) Kowalski

(—) Sieg

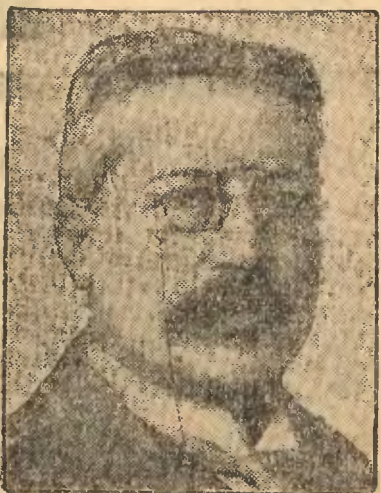
Katowice, 23. 4. 27

Dla uczczenia dnia Imienin pośła Wojciecha Korfantego

złożyli na Sierociniec im Mielęckiego zamiast powinszowań:

Czesław Chmielewski	200,— Zł.	Stanisław Janicki	25,— Zł.
Władysław Zabawski	30,— Zł.	Szczepan Sowa	10,— Zł.
Jan Smotrycki	25,— Zł.	J. Procter	10,— Zł.
Władysław Kubisz	10,— Zł.	St. Nogaj	10,— Zł.
Wincenty Karski	10,— Zł.		

Pogromca cukrzycy.



Lekarz niemiecki von Noorden, prof. uniwersytetu w Frankfurcie n. Menem, wygłosił w tych dniach odczyt o nowym środku zwalczania cukrzycy, nazwanym „horment”, który zażywa się w pigułkach.

Capstrzyk wieczorny NARODOWY ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW W HOLDZIE PREZESOWI KORFANTEMU.

Wczoraj wieczorem delegacje kół pow. katowickiego i okręgów sąsiednich Nar. Związku Powstańców i b. Żołnierzy w sile około 300 ludzi z okazji imienin i 25-lecia pracy parlamentarnej prezesa Rady Naczelnej Związku i pośła Wojciecha Korfantego po urządzeniu capstrzyku na cześć prezesa zgromadziło imieniem wszystkich członków Związku żywiołową i serdeczną manifestację przed jego willą przy ul. Powstańców. Batalionem dowodził por. rez. Starża-Waśkowski z Cieszyna i komendant okręgu oświęcimskiego, ppor. rez. Serwoński z Oświęcimia.

Po odebraniu raportu i dokonaniu przeglądu batalionu przez prezesa Korfantego wszyscy obecni członkowie Związku i setki publiczności zebrane przed willą wznieśli trzykrotny okrzyk entuzjastyczny:

„Wiwat nasz prezes Korfante! Niech nam żyje!”

Przed odmarszem batalionu, który kroczył pod sztandarem Narodowego Zw. Powstańców z Welnowca, prezes Korfante wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie, w którym wyraził życzenie, by dążenia członków Związku szły zawsze twardo w kierunku zachowania i obrony praworządności naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Na zakończenie prezes Korfante wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który został entuzjastycznie podchwycony przez batalion i publiczność.

Manifestacja wywarła wprost imponujące wrażenie, pomimo, że żadnych specjalnych przygotowań do niej nie czyniono. Należy również podkreślić, że wbrew zwyczajom, panującym od niedawna na Śląsku, ani jeden z obecnych członków Związku nie wydał żadnego wrogięgo okrzyku przeciwko komukolwiek z przeciwników politycznych, co świadczy o takcie członków Narodowego Związku Powstańców.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(LE CAPITAN“).

212)

— Niech zaraza pochłonie tych włóczęgów ulicznych! — zagrzynał przechodzień.

— Proszę mi darować, panie, to niechcący, nie widziałem...

— Nie widzi pan idących ludzi? Jest pan sam na ulicy? Gdzież pan ma u diabła oczy? W kieszeni?

Cogolin nie słuchał więcej, a oczy jego, które rzekomo miały znajdować się w kieszeni, nagle zaokrągliły się ze zdziwienia, ujrawszy rzecz naprawdę niezwykłą.

— Ah! ah! — szepnął Cogolin. — To nadzwyczajne.

W tem miejscu ulica była zapchana. Po lewej jej stronie stało kilka karoc, resztę zaś miejsca zapelniał cisnący się tłum. Po prawej stronie ulicy widniał wspaniały magazyn z estradą maleńką przed nim. Na estradzie tej znajdowało się dwóch ludzi, którzy o czemś rozmawiali ze sobą, gestykulowali, zwracając się co chwila do tłumu i wywołując temi zwrotami wybuchy śmiechu. Nad estradą widać było trzy obrazy: w środku olbrzymi, a dwa mniejsze po boku.

Obraz z lewej strony przedstawiał damę w balowym stroju, zupełnie łysą; na dole był wielkimi literami podpis, składający się tylko z jednego słowa: „Przedtem!” Obraz po prawej stronie przedstawiał tę samą damę w tym samym stroju, lecz ze wspaniałą koafiurą, opadającą do stóp; napis głosił: „Potem!”

Cogolin rzucił wzrokiem na obraz „Przedtem”, na obraz „Potem”, na damę łysą i damę uwłosioną i dopiero potem odważył się rzucić okiem na środkowy bleitram, gdzie w olbrzymich rozmiarach wymalowana była jakaś bogini, czy wróżka, która z uśmiechem pokazywała tłumom słoik, trzymany w ręku; pod obrazem widniał napis, który napelniał Cogolina rozkosznym dreszczem i nadzieją:

BOSKA CATACHREZIS!

— Catachrezis! — mówił w duchu uradowany Cogolin. — Do djaska!... Czy nie śnię? Naprawdę Catachrezis! Widzę dokładnie! Catachrezis! Jestem przytomny i obserwuję dokładnie...

Rozczulonym wzrokiem przyjrzał się uważnie jednemu z dwóch ludzi, którzy paradowali na estradzie i z trudnością powstrzymał okrzyk. Usta rozszerzyły mu się w uśmiechu od ucha do ucha, oczy napelniały łzami rozrzewnienia.

— Polewka! — rzekł głosem wzruszonym. — Mistrz Polewka!

W samej rzeczy jednym z ludzi, stojących na estradzie, był Imci pan Polewka, eks-właściciel nieistniejącej już oberży pod „Henrykiem Wielkim”. Obecnie mistrz Polewka zajmował się sprzedażą znakomitej maści Catachrezis, nabytej w swoim czasie od Cogolina za cenę paru wyludzonych pi-

stolów i kilku kurcząt, uzyskanych w towarzystwie paru szynki i pasztetów. Oszukany Polewka odbija sobie teraz swoje straty, oszukując ludność całego Paryża. Był właścicielem najpiękniejszego sklepu na ulicy Saint-Martin. Z głową, ozdobioną wspaniałą peruką, znakomicie imitującą prawdziwy zarost, Polewka sprzedawał obecnie po drogich cenach lój z sadzami w słoikach, zakupywanych chciwie przez szlachtę i mieszczan, tłoczących się wprost przed jego sklepem.

Cogolin trząsł się od entuzjazmu. W tej chwili poczuł, że ktoś trąca go w ramię. Odwrócił się i ujrzał pyszną karoce, a w niej młodą kobietę niezwykłej piękności, która przyglądała się Polewce z wielkim zainteresowaniem.

— Ho! Ho! — mówił sobie w duszy Cogolin. — To ta piękna dama z pod „Trzech Monarchów”, która mi ofiarowała ongiś dziewięć pistoletów i która złożyła w swoim czasie wizytę memu biednemu kawalerowi pod „Henrykiem Wielkim”.

Była to naprawdę Marion Delorme. Co chciała tutaj? Może poznała ona pod peruką szarlatana oberżystę z pod „Henryka Wielkiego”? Może chciała się zapytać tego człowieka coś o kawalerze de Capestang? Być może! W każdym bądź razie to nie ona potraszała ramieniem Cogolina: był to lokaj w suto szamerowanej liberji, stojący majestatycznie na ławeczce za karocą, który pochylił się i dotykając ramienia Cogolina, rzekł:

— Nie mylę się! To naprawdę pan Cogolin? Co pan tu robi?

Cogolin momentalnie poznał dobrodusznego i kwifnającego oblicze służącego Cinq-Marsa.

(C. d. n.)

KRONIKA ŚLĄSKA

Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej.

Śląska Rada Wojewódzka zatwierdziła dodatek do statutu dokształcającej szkoły zawodowo-przemysłowej w Król. Hucie. Następnie udzieliła subwencji dla związków ochotniczych kolumn sanitarnych przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach. Jako pierwszą ratę przeznaczyła Rada Wojewódzka 5000 zł. W dalszym

ciągu posiedzenia udzieliła Rada Wojewódzka miastu Rybnikowi zezwolenia na zaciągnięcie od Skarbu Państwa pożyczki w wysokości 400 000 zł. Wreszcie uchwaliła wydać rozporządzenie o obowiązkowym ubezpieczeniu uprawnionych do ubezpieczenia się na wypadek choroby i opłatach zasadniczych w Kasach Chorych.

Z posiedzenia Komisji Budżetowej Sejmu Śląskiego.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Janickiego posiedzenie podkomisji budżetowej. Omawiano zmianę ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym, ustawy o kredytach na Spółdzielnie Budowlane, oraz statut Śląskiej Kasy Pożyczkowej i Oszczędnościowej. Uzgodniono zasadnicze tezy, mianowicie:

Kredyty budowlane ze Śl. Funduszu Gospodarczego oraz uchwalone w ustawie skarbowej na rok 1927-28 na Spółdzielnie Budowlane mają być administrowane przez mającą się założyć Śląską Kasę Pożyczkową i Oszczędn. Do tej Kasy mają być przekazane wszystkie dotychczas udzielone przez Wojew. Śl. kredyty tak spółdzielniom budowlanym, jakoteż i związkom komunalnym i szkolnym, która to suma wynosi dotychczas blisko 10 mil. zł. Dalej do Kasy mają wpływać pieniądze inne, jak składki emerytalne urzędników śląskich i komunalnych, pieniądze sieroc i itp.

Kredyty te mają być długoterminowe, amortyzowane w przeciągu lat 50. Roczne odsetki mają wynosić 3-4 proc. Wysokość pożyczek ma wynosić od 60 do 85 proc. budowy, nie licząc placu budowlanego (jak wiadomo, wykupem placów budowlanych ma się zajmować Okręgowy Urząd Ziemski wzgl. Przedsiębiorstwo Osadnicze).

Pożyczki będą udzielane gminom i związkom komunalnym, spółdzielniom budowlanym i osobom fizycznym. Nim jednak wymieniona Kasa zacznie funkcjonować, co może potrwać jeszcze ze dwa miesiące, pożyczek udzielać ma już na wyżej wymienionych warunkach utworzony przy Wydziale Skarbowym Podwydział Finansów Komunalnych, któremu ma być przydzielona tymczasowa komisja rozdzielcza.

Na przyszły wtorek zbiera się pełna komisja budżetowa, która ma sfinalizować nowelę do ustawy o Śl. Fund. Gosp. oraz o kredytach na spółdzielnie budowlane.

Echa nieszczęścia w hucie Bismarka.

CO SPOWODOWAŁO NIESZCZĘŚCIE?

Szczegóły wielkiego nieszczęścia w hucie Bismarka w Hajdukach Wielkich przedstawiają się następująco:

Do jednego z nożyc do krajania cienkiej blachy w oddziale cienkiej blachy w warsztacie dolnym, zainstalowano nowy motor popędowy. W chwili puszczenia tegoż w bieg, przepalił się przewód, wsku-

tek czego motor zaczął poruszać się błyskawicznym ruchem, tak że koło popęduwe nożyc pękło, zabijając odłamkami na miejscu Eryka Kocura, lat 20 i 4 raniąc z tych dwóch ciężko.

Rannych odwieziono do miejscowego szpitalu Huty Bismarka. (Sz.)

Pożyteczna instytucja.

KOMITET OPIEKI BIEDNEGO DZIECKA W TARN. GÓRACH.

W tych dniach utworzono w Tarn. Górach „Komitet Opieki Biednego Dziecka”, w którego skład wchodzi m. in. inspektor szkolny p. Ranozek, kierownik szkoły II. żeńskiej p. Trojan wraz z żoną i mec. Kempczyna i wizeratorka Sadowska.

Z dniem 1 maja uruchomi komitet żłóbek dla dzieci szkolnych i przedszkolnych w 2 salach szkoły żeńskiej, gdzie dzieci zatrudnione będą pod opieką siostry Boromeuszki, Caroli w godzinach popołudniowych, codziennie oprócz niedziel i świąt.

Równocześnie utworzy komitet pod nadzorem p. i mec. Kempczyny w tej samej szkole

kuchnię celem dożywiania dzieci żłóbka. Przyjęte zostaną w pierwszym rzędzie dzieci mat. zarabiających, dalej dzieci liczących rodzin biednych, sieroty itp. Uczęszczanie dzieci do żłóbka jest całkiem bezpłatne, zatem spodziewać się należy, że dzieci zapełnią żłóbek i unikną przebywania na ulicach z ich licznymi niebezpieczeństwami. Przyjmowane będą dzieci od lat 4 do 9; zgłoszenia przyjmuje p. kierownik szkoły II żeńskiej w szkole żeńskiej codziennie od godz. 8 do 12. Wszystkie dzieci będą dożywiane. Wszelkie koszty związane z powyższą akcją ponosi komitet.

Czy potrzebna budowa domu narodowego w Pszczynie?

Puszczono kilka urwag w prasie o budowie domu narodowego w Pszczynie. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, o co właściwie chodzi. Dom narodowy, sprawa dobra, sądząc na ogół. Czy jednak na Śląsku Pszczyna jest najbardziej zagrożoną placówką, żeby całe społeczeństwo musiało składać na budowę lub zakup domu, który później stać będzie pusto i próżno?

W mózgowicy nowych karierowiczów uroiła się myśl budowy domu naro-

dowego, żeby się „uwiecznić” genialnym pomysłem i stworzyć dla siebie „synekurę” na stare lata. Szkoda papieru i wydatków na różne odezwy, bo wynik składkowania jest minimalny. Uderzając w strunę „sanacyjną”, pragnę „nabrać” p. Wojewodę, który jednak zrozumiał, że lepiej jest budować dom narodowy w Katowicach, w Król. Hucie lub innych centrach przemysłowych zniesionych, niż w Pszczynie, znajdującej się w morzu polskiem. Już przed rokiem otwarto świetlicę, która przekształciła się w formalną spelunkę, gdzie hulano i krzyczano do rana. Na skutek oburzenia społeczeństwa — świetlica zgasła. Na miejscu mamy pełno polskich lokali, stojących pusto, oświetlonych, opalonych, jednakże „sanacja” tam się nie zbiera, rzekomo dlatego, „żeby Niemcy nie podsłuchiwali”.

Istnienie domu narodowego w Pszczynie jest potrzebne dla kilku „sanacyjców”, żeby spokojnie, na koszt publiczny, mogli podważać Polaków górnoślązków, o czerniak i zniczować.

Na takie cele społeczeństwo polskie nie ma pieniędzy. Pszczyna niechaj stara się, żeby kościół wybudować, bo kościółek jest stanowczo za mały.

Gminy wzywamy, żeby, jeżeli chcą polskość Pszczyny ratować, uchwałyły datki na budowę kościoła, któremu zawdzięczamy polskość. Prosimy księdza proboszcza, żeby zainicjował zbiórki na budowę kościoła. G.

Zamierzenia inwestycyjne w Król. i Laura Hucie.

Jak informuje Zw. Górniczo-Hutniczy w przemyśle górnośląskim coraz bardziej ujawnia się dążność w kierunku czynienia nowych inwestycji w zakładach przemysłowych, aby móc dorównać zagranicy. Ma to poważne znaczenie na kształtowanie się kosztów produkcji. Obecnie rozważany jest projekt poważnych inwestycji w kopalniach, należących do Tow. Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Prace przygotowawcze i techniczne, opracowanie planów inwestycyjnych już rozpoczęto, tak że za kilka, ewentualnie kilkanaście tygodni, będą one całkowicie ukończone, poczem nastąpi stopniowa realizacja zamierzeń. Te nowe

inwestycje mają dotyczyć przeważnie kopalń i przeznacza się na nie około 10 milionów zł., zrealizowane one mają być w ciągu kilku najbliższych lat. Pracami przygotowawczymi osobliście kieruje gen. dyr. kopalń p. Sznapka.

Dalej jak się informujemy, Towarzystwo to w najbliższych dniach ma zamiar rozpaść piątą duży piec w Hucie Laury, wybudowany w r. 1924, a który jeszcze nigdy nie był pod ogniem. Obecnie rozpoczęto budowę nowej baterii pieców łukowych na kopalni Debińskiego pod Stenianowicami w związku ze zwiększeniem się produkcji w Hucie Królewskiej i Laury.

Z Rady miejskiej Tarnowskich Gór.

Na posiedzeniu Rady miejskiej 20 b. m. zatwierdzono następujące sprawy:

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego, posła Kempkę, burmistrz p. Michatcz wprowadził i zaprzysiął członków magistratu, niepłatnych radców miejskich: pp. Kociołka, Sojkę (frak. pol.), Bacha, Czerwońskiego i Łowickiego (frak. niem.); oraz nowych radnych miejskich: pp. Powale (frak. pol.), Ateńskiego (frak. obywat.), Foksa (PPS.), Fojcika i Smudę (frak. niem.). Frak. pol. żądała stanowczo, ażeby sekretarzem R. m. został radny, znający poprawnie język polski, chcąc uniknąć w protokołach rażących jak dotąd błędów językowych i stylistycznych. Tego niem. frak. nie uwzględniła i wybrała większością głosów radnego Mikolajczyka z frak. niem., zaś jako zastępcę radnego Powale z frak. pol.

Przed wyborem zastępcy burmistrza wywiązała się ostra i namiętna, chociaż krótka i bezowocna dyskusja obozu pol. i niem. Niemcy wysunęli kandydaturę radnego Nowaka, niezatwierdzonego przez władzę przełożoną członka magistratu, Radny dr. Hager w imieniu obozu pol. uważa to postępowanie za prowokację władzy przełożonej i pol. frak. i oświadcza, że Polacy na czas wyboru zastępcy burmistrza opuszczają salę posiedzeń. Pozostali Niemcy i Kustosowscy wybrali radnego Nowaka, za którym oddano 17 z 19 kartek; 2 kartki były białe.

Magistrat składa się obecnie: burmistrz Michatcz, zastępca Nowak, radcy miejscy: Bach, Czerwoński i Łowicki (Niemcy), Kociołek i Sojka (Polacy). Biuro Rady miejskiej tworzą: przewodniczący mec. Kempka i zastępca sekretarza Powala (Polacy), sekretarz Mikolajczyk (Niemiec).

Następnie przyjęto jednogłośnie protokół z dnia 12 b. m., dot. przejęcia miejskiego gim-

nazjum żeńskiego im. Jana Sobieskiego na rzecz Skarbu Śląskiego.

Dalej R. m. zatwierdziła wyznaczone w wysokości 3.000 zł zapomogi dla bezrobotnych i biednych. Radny dr. Hager poruszył, że wiosek frak. pol. w sprawie zapomogi dla robotników miejskich — niestety — nie stoi na porządku dziennym. P. burmistrz dał wyjaśnienie, że materiał co do tej sprawy podlega jeszcze zbadaniu magistratu; sprawę odroczone do następnego posiedzenia. Na odbudowę Wawelu uchwalono 200 zł. Jako fundację na parafię 400-ego istnienia naszego „Wolnego Miasta Górniczego” magistrat postanowił zakupić jeden dzwon dla kościoła parafialnego w cenie około 17.000 zł. Frak. niem. — mimo słusznych i przekonujących wywodów radnych Hagera i Ranozka z frak. pol. — sprzeciwiła się temu, rzekomo ze względów oszczędności i uchwaliła swoją większością głosów tylko 3000 zł na ten cel. Frakcja pol. chciała się zgodzić na 6000 zł, ale wniosek przepadł. Sprawę zakupu placu po Tarnogórskim Przemysle Drzewnym i Leśnym odroczone na nieokreślony czas, ponieważ frak. pol. uważa zakupowanie różnych rupiej przez miasto — też ze względów oszczędności — za całkiem niepotrzebne. Do komisji zbadania budowy kapieci publicznych w Czarnej Hucie wybrano pp. Ateńskiego, dra Hagera (frak. pol.), Gorola, Gintzla i Tyczek (frak. niem.).

Sprawy urzędnicze i budżetu na rok 1927-28 odroczone do następnego posiedzenia, które wyznaczono na wtorek 26 b. m.

Nagły wniosek frak. pol., ażeby dzień polski, przystępując do pierwszej komisji św. otrzymały tę samą zapomogę, jaką otrzymały dzieci niem., został jednogłośnie przyjęty. (—on)

Obluda niemieckiej „Kath. Volkszeitung”.

W czwartkowym numerze „Kath. Volkszeitung” oburza się, że p. Nowakowski miał się pytać kogoś, czy będzie on głosował przy wyborach na polską czy też na niemiecką listę i nazywa to terorem wyborczym ze strony Polaków.

„Kath. Volkszeitung” skwapliwie umieszcza takie brednie i robi z komara wielbłąda. Piszę nawet, że w dniu wyborów otrzymała powstańcy szeroką swobodę i amnestję itd., ażeby wybory wypadły na korzyść polską. Na takie pisanie niema wogóle odpowiedzi! Niech tylko „Katholische Volkszeitung” spojrzy na okres przedwyborczy 14 listopada ub. r. i przypomni sobie, jak to p. listę gospodarczą — p. Mandryś — obrabiali Niemcy za polską i zaczęli krzyczeć na alarm, że rzemieślnicy, którzy na tej liście figurują, a mają przekonania niemieckie, wysługują się Polakom, co było pobydka, że niektórzy rzemieślnicy wycofali swe kandydatury, mianowicie pp. Kłosek, Fleischer, Pahuch i Herger, zaś ci, co nie dali się nastraszyć i pozostali wierni danemu słowu, musieli się nasłuchiwać różnych wyzisków i pogardliwych wymysłów. Niemcy nie przebijają w materiale agitacyjnym, gdyż pozostała tu spora liczba ludzi, którzy tu nie należą, nie pracują, a jednak dobrze im się powodzi. Wśród nich dużo starszych pań, które mają, czas i po całym dniu latają, agitują i straszą głównie kobiety: pp. jeżeli wybory dla Niemców wypadną korzystnie, to wróca stare dobre czasy. Jedną z agitatorek opowiada nawet że śniło jej się, iż objawił się jej św. Antoni i powiedział, że Śląsk w krótkim czasie będzie należał do Niemiec. Nie zapominają przytem wcisnąć niby z listości złotoweczki w rękę takiej biednej kobiecie a w dodatku i kartkę wyborczą na listę niemiecką. W taki sposób wkradają się w szeregi ludu polskiego przed wyborami, a kobiety rozczulone litością takiej cioteczki, słuchają jej rad i wbrew swemu przekonaniu oddają głos na listę niemiecką.

Należałoby takim sposobem agitacji kres położyć i podobne „ciocie-agitatorki” prześledzić precz. Możeby o tem pomyślała i napisała „Kath. Volksztg.”

Jeżeli zanwały ktoś w Rybniku, że jakaś „ciotka” odwiedza domy biednych Polaków niech zbada, co tam robi i niech materiał przyniesie do biura wyborczego, które mieści się w starej szkole.

Z Polsk. Zw. Towarzystw Kupieckich.

PRZECIW POGWAŁCENIU NIEDZIELI

W środę odbyło się w malej sali hotelu „Savoy” w Katowicach posiedzenie Zarządu i Rady Przybocznej Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich Wol. Śląskiego w Katowicach pod przewodnictwem prezesa Jarzykiewicza.

Na posiedzeniu rozpatrzony został i uzgodniony projekt budżetu na rok 1927, jaki ma być przedłożony do uchwalenia na Zjeździe Delegatów, następnie postanowiono uruchomić w czasie najbliższym kursy i wykłady w poszczególnych Towarzystwach Samodzielnych Polskich Kupców na terenie Górnośląska, przyczem o prelegentów zatroszczy się Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich w porozumieniu z prezesami poszczególnych Towarzystw Kupieckich. Na porządku dziennym była również rozpatrywana sprawa zamierzonego przez Rząd centralny wprowadzenia handlu w niedzielę i święta dla najbliższych kategorii przedsiębiorstw handlowych.

W toku żywej dyskusji, jaka się nad tą sprawą rozwinęła, wszyscy mówcy stwierdzili zgodnie, że handel w niedzielę i święta godzi przedewszystkiem w interesy kupiectwa polskiego wyznać chrześcijańskich, albowiem uniemożliwia mu spokojny wypoczynek niedzielny i podkopuje podstawy egzystencji na rzecz przedsiębiorstw handlowych najbliższych kategorii, a w praktyce wiele przedsiębiorstw wyższych kategorii będzie przez ustawę zmniejszonych przebieć do niższych, aby w ten sposób nie utracić swej klienteli, która, szczególnie w dziale spożywczym, będzie czyniła zakupy w niedzielę i święta. Znaczną część kupiectwa utraci ponadto swe zdobycze socjalne i temsamem cofnie się w swym rozwoju o kilkadziesiąt lat wstecz.

W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie wystąpić do władz centralnych z odpowiednio uzasadnioną rezolucją.

W środę, dnia 20-go kwietnia rb. w nocy o godzinie 1/2 zmarł w Bogu nasz asystent biurowy

ś. p.

Jerzy Konik

z Bielszowic w 19 roku życia.

Zatujemy nadzwyczajnie utratę tego młodego, dzielnego współpracownika i pamięć jego po zostanie na zawsze u nas w poważaniu.

Nowa Wieś, dn. 21. IV. 1927 r.

Zakłady Siłesa.

Fabryka Maszyn Sp. z ogr. odp. w Nowej Wsi.

Dyrektor Gallwas.

Z Katowic i okolicy.

Sobota
23
Kwieciana
1927

Dziś: św. Wojciecha.
Jutro: św. Fidelesa.
Wschód słońca: g. 4.51.
Zachód: g. 19.02.
Długość dnia: 14 g. 11 m.

SPRAWA IMPORTU WĘGLA I ŻELAZA DO GRECJI.

W lokalu Górnośląskiego Zw. Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach odbyło się pod przewodnictwem dyr. dra Przybylskiego zebranie przedstawicieli górnośląskich sfer przemysłowych, na którym dyrektor Izby Handlowej Polsko-Greckiej w Atenach, p. Słizniński wygłosił referat, dotyczący importu węgla i żelaza do Grecji.

P. Słizniński omówił szczegółowo zapotrzebowanie rządu greckiego na węgiel i żelazo, podając dokładne dane, dotyczące cen tych artykułów na rynku greckim, taryf i frachtów przewozowych, oraz warunków zapłaty. To samo dotyczy i przemysłu metalowego.

Dyrektor Słizniński pozostaje w Polsce dwa miesiące i pracować będzie w kierunku zainteresowania tu, przemysłu węgla i metalowego rynkiem greckim tembardziej, że przywóz z Polski do Grecji w niczem nie jest kłopotliwy.

Przedstawiciele przemysłu zainteresowali się bardzo poważnie wywodami p. dyr. Słiznińskiego i jest nadzieja, że pobyt jego na G. Śląsku przyczyni się do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych górnośląskiego przemysłu z Grecją.

We wrześniu br. mają się odbyć w Salonkach Targi Międzynarodowe, w których weźmie udział prawdopodobnie i przemysł polski, zwłaszcza górniczy i metalowy. Stosunki handlowe grecko-polskie już się ułożyły pozytywnie od przeszło 2 lat pod wpływem Targów Poznańskich. Za 2 i pół roku wspólnej pracy handlowej z Grecją Polska osiągnęła nadwyżki 12 milj. zł.

— Jutrzejszy Dodatek Ilustrowany „Polonia”

oprócz obfitego działu ilustracyjnego ze Śląska i całego świata na stronie tytułowej podaje cenną reprodukcję oryginalnego sztychu Rembrandta z roku 1636, przedstawiającego „Powrót syna marnotrawnego”. Sławni ten najwybitniejszy mistrz malarstwa holenderskiego, którego obrazy są ozdobami najbogatszych muzeów świata, był również znakomitym sztycharzem - miedziotłukiem i pozostawił po sobie około 300 prac, które dziś są cenione literalnie na wagę „brylantów”. Do najznakomitszych prac w tym dziale należą: „Wypędzenie handlujących z świątyni” i „Powrót syna marnotrawnego”, który w numerze jutrzejszym podajemy.

— Rekrutacja na roboty rolne do Niemiec.

Dnia 28 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bogucicach (pokój 12) ponowna rekrutacja robotników rolnych do Niemiec. (ch)

— Kolonia Rymanowska.

Tow. Kolonii Lecznicych dla dzieci we Lwowie (Sekretariat: ul. Batorego 1, II p.) przyjmuje zgłoszenia na kolonie lecznicze w Rymanowie, koło Sanoka, woj. Lwowski; solanka jodo-bromowa. Dzieci pozostają pod stałą opieką lekarza i grona nauczycielskiego. Przyjęte być mogą chłopcy lub dziewczęta od 7—14 lat, na sezon w lipcu lub sierpniu. Opłata za pobyt 33-dniowy (mieszkanie, 5-krotne dziennie pożywienie, opieka lekarska, kąpiele mineralne i podróz ze Lwowa i z powrotem) wynosi 125 zł. Zniżka opłaty możliwa jedynie w wypadkach nader wyjątkowych. Do podań należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, a dzieci zamieszkujące także poświadczenie lekarza, wykazujące konieczność leczenia w Rymanowie, ubiegające się o zniżkę w opłacie także świadectwa ubóstwa. Termin wnoszenia podań na obydwie sezony do 20 maja. Do wszystkich podań należy dołączyć 20 gr. znaczki pocztowe na odpowiedź. Opłatę należy złożyć do 10 czerwca na ręce skarbnika Franciszka Zmudzińskiego (Gal. Kasa Oszczędności, Legionów 15). Raz złożonej opłaty nie zwraca się. Podań spóźnionych, bez załączników i podań dzieci starszych nad lat 14 nie uwzględnia się.

— Awanse oficerskie w garnizonie katowickim.

Z dniem 1 stycznia br. otrzymali nominacje następujący oficerowie garnizonu tutejszego: szef sztabu dywizji śląskiej major Władysław Smolarski na podporucznika szt. gen., porucznik Idzik z 73 p. p. na kapitana, por. Stan. Piernikarski na rotmistrza żandarmerji i por. Jan Zychon na kapitana.

— „Macenie wody”.

„Polska Zachodnia” rozpisuje się o dawnych dziejach śląskich i atakuje między innymi p. Korfanta o to, że rzekomo swego czasu sprzedał „Górnoślazaka” p. Napieralskiemu. Oczywiście, że redak-

torzy i protektorzy „Zachodniej Polski”, którzy przyszli uczyć Ślązaków prawdziwego patriotyzmu polskiego, dziejów politycznych Śląska znać nie mogą. Dla ich wiadomości przeto nadmieniamy, że p. Korfanti nie był nigdy właścicielem „Górnoślazaka” i dlatego też nie mógł go sprzedawać.

— Delegacja abstynencka u J. E. ks. Biskupa i p. Wojewody.

Wybrana przez Wydział Przygotowawczy „Śląskiej Ligi Przeciwalkoholowej” delegacja została w czwartek przyjęta przez ks. biskupa dra Lisieckiego i p. wojewodę dra Grażyńskiego. Delegację prowadził p. dyr. Namysł. Delegacja rozwinęła program dalszej pracy antyalkoholowej na Śląsku i prosiła Jego Ekscelencję oraz p. Wojewodę o przyjęcie protektoratu nad Śl. L. Prz.

— Odpusty w parafiach śląskich.

Dnia 24 bm. w dzień św. Jerzego, przypadała doroczne odpusty w następujących parafiach na G. Śląsku: w Radzionkowie — pow. Tarnogórski, w Debieńsku — pow. Rybnicki; w starożytnym kościele, istniejącym od 127 lat; w Jasienicy pod Bielskiem; oraz w parafii Mszanja koło Jastrzębia Zdroju.

— Koncerty w kawiarniach na biedne dzieci.

W niedzielę z okazji Tygodnia Biednych Dzieci we wszystkich kawiarniach katowickich odbędą się koncerty z urozmaiconymi programami, na które, ze względu na doniosły cel, będzie pobierana minimalna opłata wejściowa po 50 gr. od osoby.

— Dokąd wybrać się w sobotę wieczór?

Wieczór taneczny „Zielony karnawał”, urządzony staraniem Tow. Czerwonego Krzyża dziś o godz. 21 w sali „Oazy” w Katowicach na dochód biednych dzieci, zapowiada się doskonale. W mieście ogólnie mówi się dużo o tej sympatycznej imprezie tanecznej, której zadaniem będzie zgromadzić na salę „Oazy” najszersze koła towarzyskie w mieście, niewymuszona i niekosztowna zabawa. Zapobiegliwy komitet zabawy nie tylko położył nacisk na wysoki poziom wieczoru, na to, by nikt nie czuł się ofiarą karoty, ale pragnie, by przez urządzenie wspamiętań loterii fantowej zaimprowizowanie szeregu uroczaiszeń itp. ludziska w tych ciężkich czasach naprawę się trochę rozerwali i rozweselili. Sala „Oazy” ukaże się w ów wieczór w oświetlonej karnawałowej szacie. W komitecie zabawy objęły nadto funkcje gospodyni panie Kobylińska, Kuhnertowa, Sławikowa, Stądnikiewiczowa i Zajacowa, a wśród panów obok starosty dr. Seidlera, mec. Kobylińskiego i dra Krajewskiego pp. marszałek Wolny i dr. Richter.

— Wyjaśnienie.

Na liczne zapytania z różnych stron Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich woj. śląskiego w Katowicach wyjaśnił, że tak Stowarzyszenie Kupców Górnośląskiego, jak również i Związek Polskich Kupców Żydowskich w Katowicach nie wchodził w skład Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich woj. śląskiego.

W skład Związku wchodziły tylko Towarzystwa Samodzielnych Polskich Kupców, działające na terenie Górnośląskiego, a Związek jako taki występuje nazwanym pod nazwą „Polski Związek Towarzystw Kupieckich woj. śląskiego w Katowicach”.

— Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży.

W niedzielę w sali Domu Związkowego przy katedrze w Katowicach odbędzie się zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej. Na intencję zjazdu J. E. Najprz. ks. Biskup odprawił w katedrze o godz. 9 rano mszę pontyfikalną. O godz. 11 nastąpi otwarcie zjazdu, uświetnione przemówieniem ks. Biskupa Lisieckiego. O godz. 3 po przerwie obiadowej nastąpi wykład ks. prał. Puchera: „Katedra Śląska, jako znak widomy jednolitej akcji katolików diecezji śląskiej”, oraz wykład p. dyr. Grządzielę: „Odwaga cywilna młodzieńca katolickiego w życiu codziennym”.

— Kradzież z włamaniem.

W nocy z 20 na 21 b. m. włamali się nieznani sprawcy do garażu w Zawodziu, przy ul. Krakowskiej 14, skąd skradli baterie, wartości 300 zł, na skąd p. Bielińskiego, właściciela fabryki pieców kałowych.

Również w nocy z 20 na 21 b. m. włamali się dotychczas nieznani sprawcy do szkoły IV w Zależu, skąd skradli pieczęć z napisem „Katolicka Szkoła Powszechna IV. Im. Jana Kochanowskiego, Katowice, Dzielnicza III”, oraz dwie skrzypce, jedne z futerałem.

— Usiłowane samobójstwo.

Dnia 21 b. m. o godz. 22-jej usiłował pozbawić się życia przez przecięcie gardła nożem niejaki Franciszek Pisula, brukarz, zam. jako sublokator u rodziny Kołodziejów w Katowicach przy ul. Gliwickiej 39. W samobójstwie przeszkodził mu wraz z nim mieszkający niejaki Adamski, odbierając mu noż. Po udzieleniu pierwszej pomocy, desperat został odstawiony do szpitala miejskiego w Katowicach. Powód usiłowanego samobójstwa — stosunki rodzinne i od dłuższego czasu niedomagania umysłowe.

— 6000 zł. nagrody za ujęcie defraudantów.

Dyrekcja kolei w Radomiu wysłała do wszystkich dyrekcji kolejowych poniższy okólnik: „Piotr Hipolit Bazylczuk, b. zawadawca szt. Golab, wieku lat 41, oraz Stefan Tymiański, kasjer stacyjny z Lublina, wieku lat 51 sprzeniewierzyli znaczne sumy pieniężne i uciekli w niewiadomym kierunku. Za zgodą Minist. Komunikacji wyznacza się nagrodę 5000 zł. za ujęcie Tymiańskiego i 1000 zł. za Bazylczuka. O powzięciu prośbę nowiadomnie wszyst-

kich pracowników, a szczególnie drużyny konduktorskie.” (I)

Z Król. Huty.

! Z działalności Stow. Muzycznego w Hajdukach W.

W czwartek dnia 21 kwietnia br. urządzono staraniem Stowarzyszenia Muzycznego w Hajdukach Wielkich na sali Kat. Domu Związkowego koncert symfoniczny. Sala Kat. Domu Związkowego, aczkolwiek jedna z największych, zapadła się po brzegi. Program koncertu obejmował 3 części bardzo obfitego programu polskich i zagranicznych kompozytorów.

Jest to pierwszy tego rodzaju koncert w Hajdukach Wielkich od kilku już lat. Dotychczas podobne stowarzyszenie nie istniało i tylko dzięki inicjatywie kilku muzyków udało się założyć. Dyrektorem Stowarzyszenia jest znany na Śląsku kapelmistrz p. Józef Mersch-Kötter. Dążeniem Stowarzyszenia jest podniesienie poziomu artystycznego wśród swych członków i w tym celu urządza dwa razy w tygodniu ćwiczenia.

Należy żywić nadzieję, że w Hajdukach częściej odbywać się będą podobne koncerty, będące rozrywką dla miłośników muzyki. (sz.)

Z Świątobłocławicki.

(—) Wieczór Rodzicielski w Chorzowie.

Tow. gimn. Sokół urządza w niedzielę w sali p. Kaczmareckiego o godz. 18 „Wieczór Rodzicielski” z występami młodzieży, na który zaprasza obywatelstwo Chorzowa.

Z Pszczyńskiego.

× Zawieszenie w urzędowaniu.

Rendant Kasy Powiatowej w Pszczynie p. Janko został z dniem 21 bm zawieszony w urzędowaniu, skutkiem wytoczonego przeciw niemu dochodzenia dyscyplinarnego. Janko był ustalony żywotnie i zajmował to stanowisko 20 lat.

× Z Goczałkowic.

Źródło solankowe w Goczałkowicach, o którym dosyć obszernie pisaliśmy, już przestało bić. Obecnie wykonuje się jeszcze małe reparacje przy wodociągach i maszynach. (r)

× Odpust w Golejowie.

Z powodu uroczystości poświęcenia nowego kościoła odbędzie się w Golejowie pierwszy odpust w dniu 8 maja. Z okazji przybycia J. E. ks. biskupa Lisieckiego, spodziewany jest bardzo liczny napływ wiernych.

Zarząd kościelny ogłasza, iż handlarze, zamierzający przybyć na odpust, zezwolenie na ustawienie kramu uzyskać mogą tylko od zarządu kościelnego a zezwolenia należy zgłosić u sołtysa w Golejowie.

× Kukler dla pszczelarzy.

Koło rybnickie Związku Pszczelarzy Śl. otrzymało dla swych członków pewną ilość cukru dla pszczół, który będzie sprzedawany dla członków w ilości 2 kg. na każdy zgłoszony w związku ul. Cena 1 kg. wynosi 1,05 zł, a winna być uiszczona na zebraniu w dniu 24 b. m., które odbędzie się w Rybniku w lokalu p. Winklera.

× Samobójstwo.

Onegdaj został przejechany przez pociąg malarz Wodiczka z Katowic na szlaku kolej. Kopalnia Brada — Mokre. Wodiczka był od dłuższego czasu bezrobotny.

× Przejechana przez furmankę.

Na szosie Kamionka — Mikołów przejechana została przez furmankę 70 letnia Maria Związkowa. Ze złamania prawą nogą umieszczono ją w szpitalu.

Z Rybnickiego.

× Pierwsza Komunia św. dzieci polskich w Rybniku.

W niedzielę, dnia 1 maja br. przystąpią dzieci polskie do pierwszej Komunii św. w liczbie 600.

W drugie święto wielkanocne przystępowały do Stołu Pańskiego dzieci niemieckie w liczbie 33.

Z liczb powyższych wynika jasno i dobitnie polskość Rybnika.

(X) Djamentowe wesele.

24 bm. małżonkowie Franciszek i Ber-ta Wiczorkowie (oberżysta przy ulicy Kościelnej w Rybniku) obchodzą 75-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilat brał żywo czynny udział już za czasów przedwojennych w życiu społecznym i organizował towarzystwa polskie na terenie powiatu Rybnickiego, jest członkiem Magistratu, przewodniczącym Bractwa Strzeleckiego i członkiem Ch. D. w Rybniku. Szczęśliwej i Szanownej parze Jubilatów „szczęść Boże!”

(X) Wyjaśnienie.

Stwierdzamy niniejszem, że p. kier. szkoły Karabanki Edward z Rybnickiej Ligoty nie był autorem ani nie miał nic wspólnego z korespondencją z Rybnika, w której m. in. pisano o pp. Depcie i Pawliku z Paruszowca.

Z Tarnogórskiego.

Ś. Z życia kościelnego.

W Białą Niedzielę Przewodnią przystępowały do Stołu Pańskiego dzieci polskie po raz pierwszy do Stołu Pańskiego w liczbie około 130. (ou.)

Ś Z Polskiego Czerwonego Krzyża.

W czwartek, dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Radoszka posiedzenie komitetu P. C. K., na którym zajmowano się m. in. zbiórką „Tygodnia P. C. K.” i ustalono program na niedzielę, dnia 24 bm. Przewidywano sprzedaż znaczków przy 4 stołach przez panie komitetu i koncert popołudniowy orkiestry 11 pułku piechoty na rynku.

Z Zagl. Dąbr.

+ Na konferencję do Warszawy.

Onegdaj wyjechał do Warszawy sosnowiecki inspektor pracy inż. J. Gallot, na konferencję, która odbędzie się w Min. Pracy i Op. Społecznej z udziałem przedstawicieli rządu i Związku Hut, celem omówienia sprawy podwyżek w przemyśle metalowym. Po konferencji w Warszawie dalsze pertraktacje odbywać się będą w Sosnowcu z udziałem delegatów robotniczych. Przypuszczać należy, iż przeciągająca się już kilka tygodni sprawa podwyżki płac w przemyśle metalowo-hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego zostanie w niedługim czasie uregulowana.

+ Dalsze pertraktacje w górnictwie.

Jak to już donosiliśmy sprawą likwidacji zarządu między Radą Zjazdu Przemysłowców, a Centr. Zw. Górn. zajął się sosnowiecki Inspektor Pracy, który wyznaczył na środę, dnia 27 b. m. konferencję na godz. 3.30 w lokalu Rady Zjazdu Przemysłowców z udziałem delegatów Centr. Zw. Górn. Przewodniczyć konferencji będzie inż. J. Gallot.

Ś Z „oślej łaki.”

W Tarnowskich Górach w pewnym składzie instrumentów muzycznych można czytać:

„Zadarmo każdej kupiec otrzymuje przy zakupie jedn. Instrumentu jeden miesiąc sadarnia nauka.”

Nie można się atoli dziwić, że taki język polski się spotyka u kupca-Niemca, jeżeli nawet zarząd polskiej gminy w sąsiednich Słowach posiada taki drogowskaz: „Na Tarnowski Górn.” a w drugiej stronie: „Na Pniowietz”, miast: „Do Tarnowskich Gór” i „Do Pniowca”. (Re)

Ś Upadłość polskiej firmy.

W tych dniach zamknięta została firma A. Miodońskiego, skład spożywczy i delikatesów, która wymieniony skład obięła zeszłego roku po także upadłej firmie J. Miodońskiego, górnośląskiej hurtowni spożywczej. (on)

Z Cieszyńskiego.

(.) Rozbudowa łazienek w Cieszynie

zainteresowały się przedsiębiorstwa budowlane, przedstawiając oferty w granicach 68.000 do 79.000 zł za rozszerzenie zakładu kąpielowego. Rozbudowanie budowy uległo jednak zwłoce wskutek konieczności uzupełnienia kontraktu z zarządem zakładu kąpielowego w Piszczanach o dostawę materiałów do budowy mułu kąpielowego. Różni różnie się na imprezę kąpieliska i uzdrowiska w Cieszynie zapatruli. Przeważa podobno nastrojów pesymistyczny, naszym zdaniem niesprawiedliwym, bo stracił na tem żadną miarą miasto nie może. (v-x)

(.) Znalezione.

W obrębie m. Bielska znaleziono portmonetkę zawierającą pewną kwotę pieniężną. Zdeponowaną w Urzędzie policyjnym może właściciel odebrać.

(.) Pożar.

Dnia 20 kwietnia br. wybuchł pożar na dworcu towarowym w Bielsku wskutek czego spłonął dach i sufit stawidła (Blok) Nr. 1.

(.) Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 20 kwietnia br. najechało auto osobowe o godzinie 7.30 wiecz. na 5-letniego chłopca, syna majstra szewskiego p. Kurka z Białej raniąc go dotkliwie w obie nogi.

Kursy leśne w Niepołomicach.

Dnia 1 września 1927 rozpocznie się w Niepołomicach roczny kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych, którzy potrwa do końca sierpnia 1928 r. z 6 tygodniową przerwą w miesiącach zimowych. Kandydaci, uczęszczający na kurs są obowiązani do praktycznych ćwiczeń na roli i w lesie, oraz do nauczania się przedmiotów wykładanych na kursie, podstawowe wiadomości z rolnictwa i leśnictwa z uwzględnieniem nauki o bractwie, oraz praktycznie i teoretycznie nauczyć się wypychania zwierząt i ptaków. Po złożeniu końcowego egzaminu teoretycznego z dodatkowym wynikiem z końcem sierpnia 1928 kandydaci otrzymują świadectwo z ukończenia powyższego kursu. Kandydaci wykazujący się takim świadectwem mają pierwszeństwo na objęcie posady gajowych w nadleśnictwach państw. Wymogi są następujące: a) przedłożenie dowodu, że kandydat jest inwalidą wojennym (książka inwalidzka), b) ukończenie 4 klasowej szkoły ludowej, c) w zasądzie zdrowo rece, nogi, płuca i serce, d) niezagrożone zachowanie się kandydata pod względem moralnym i politycznym, e) zobowiązanie się przy przyjęciu do zakładu ścisłego zastosowania się do obowiązującego regulaminu zakładowego. Kandydaci pragnący być przyjęci na powyższy kurs winni najpóźniej do końca maja br. wnieść podanie do Województwa w Krakowie i dołączyć do niego następujące załączniki:

1) książkę inwalidzka, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) świadectwo lekarskie. Kandydaci przyjęci na kurs zostaną zawiadomieni o przewidywanym przyjęciu najpóźniej do końca lipca 1927 r. Ostatecznym przyjęciu na kurs rozstrzyga komisja porady fachowej po przybyciu kandydata na miejsce w Niepołomicach w dniu 1 września 1927 r.

Kandydaci zgłaszający się na kurs winni przynieść do Niepołomic buty oraz ubranie do pracy w polu i w lesie. Wychowanie na kurs otrzymują bezpłatnie utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i jedną parę butów z prawem naprawy na koszt Skarbu Państwa.

ZE SPORTU.

NIEDZIELNE IMPREZY.

Boisko K. S. Różdzeń Szopienice.

Zawody lekkoatletyczne w rzutach. Rzut oszczepem o nagrodę wędrowną firmy „Cassia Reggia”. Rzut oszczepem oburacz o nagrodę wędrowną p. Władysława Wiczorka. Pchnięcie kulą o nagrodę wędrowną kawiarni Liczbiskiego. Pchnięcie kulą oburacz. Rzut dyskiem o nagrodę wędrowną firmy Żelazo i Metal z Mikołowa. Rzut dyskiem oburacz. Startowe 30 gr. Zgłoszenia na boisku.

Pozatem trening lekkoatletyczny pod kierownictwem trenera Norlinga.

Boisko Kolejowego K. S. w Katowicach.

Kolejowy K. S. przeciw K. S. Dąb Katowice o mistrzostwo klasy „A”.

Boisko „Skarboferm” w Hajdukach Nowych. K. S. Kresy kontra K. S. „07” Sienianowice o przejście do klasy „A”.

Boisko Śląsk Świętochłowice. K. S. „Śląsk” Świętochłowice kontra K. S. „Katowice 06”.

MECZE O MISTRZOSTWO OKRĘGOWE S. M. P.

Boisko w Rybniku: S. M. P. Rybnik — S. M. P. Chwałowice.

Boisko w Pszowie: S. M. P. Pszów — S. M. P. Niedobczyce.

Boisko w Rydułtowach: S. M. P. Rydułtowy — S. M. P. Krzyżkowice.

Boisko w Pstrążnej: S. M. P. Pstrężna — S. M. P. Radoszów.

Boisko w Książkach: S. M. P. Książki — S. M. P. Wodzisław.

MECZE O MISTRZOSTWO OKRĘGOWE W PALANCIE.

Boisko w Rybniku: S. M. P. Chwałowice — S. M. P. Rybnik.

Boisko w Knurowie: S. M. P. Knurów — S. M. P. Chwałowice.

Boisko w Rydułtowach: S. M. P. Rydułtowy — S. M. P. Jankowice.

CZELADZKI K. S. CZELADZ.

poszukuje przeciwników dla swoich dwóch drużyn footballowych. Zgłoszenia na adres: Mokroski, Czładz, ul. Bytomska 38.

W WARSZAWIE.

Bieg Mokotowski o nagrodę Magistratu.

PIERWSZY POLSKI KLUB SKŁADAKOWCÓW „HELLAS” MYSŁOWICE.

W niedzielę bież. odbędzie się oficjalne otwarcie tegorocznego sezonu wioślarskiego. Schadzka o godzinie 9 rano przy moście Modrzewskim w Mysławicach, celem wspólnej jazdy, pierwszej w bież. roku Przemszą w górę do ujścia w Wiśle, poczem Wisła w górę aż do N. Bierunia. Odjazd łódek punktualnie o godz. 10.

Grupa Szopienice przy tej sposobności odbędzie pierwszą jazdę na nowo uregulowanym odcinku Rawy, o ile stan wody na to pozwoli. Odjazd o 8 rano.

ZAWODY O ODZNACZKĘ P. Z. L. A.

odbędą się w dniu 1 maja. Zgłoszenia przyjmują w terminie do 28 kwietnia sekretariat GOZLA. Zawody są dostępne dla wszystkich a więc również dla miłośników. Wpisowe wynosi 50 groszy.

K. S. „ŚLĄSK” OLD BOY —

K. S. „JEDNOŚĆ” OLD BOY 0:1 (3:2)

K. S. „ŚLĄSK” REZ. —

K. S. „JEDNOŚĆ” REZ. 3:3 (3:4)

Także i rez. druż. gospodarzy w drugim dniu się znacznie poprawiła.

Teatr i Estrada

Gruszczyński w „Żydówce”.

Przepelniona po brzegi widownia zamknięta przed przedstawieniem kasa teatralna, burze oklasków, wykwinła publiczność — oto najgłośniejsze wrażenia z występu Gruszczyńskiego w roli Eleazara w „Żydówce”. Ten niezwykły śpiewak, ulubieniec Warszawy, stał się nie na żarty ulubieńcem Katowic i samo nazwisko jego na afiszu wystarcza, aby teatr był pełen. Wczorajszy Eleazar przyjmowany był, zwłaszcza po arii z aktu III „Rachelo, kiedy Pan” — entuzjastycznie. A wraz z nim i p. Zamorska, jako Rachela i Drabik (książę) i Mazanek (kardynał).

Zastępca.

Występ Elny Gistaedt w „Księżniczce Czardasza”.

Zapowiedź wystawienia „Księżniczki Czardasza” z gościnnym występem znakomitej primadonny operetki warszawskiej i sztokholmskiej p. Elny Gistaedt wywołała wśród publiczności kolosalne zainteresowanie. Na premierowe przedstawienie „Księżniczki Czardasza”, które odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. większość biletów została już od paru dni rozsprzedana.

Dyrekcja teatru i kierownik p. Marjan Domosławski dokładają wszelkich starań aby „Księżniczka Czardasza” jedna z największych i najmelodijniejszych operetek Kalmana wypadła wspaniale. Poza znakomitą primadonną p. Elną Gistaedt w przedstawieniu biorą udział pp. Wanda Woitaszek, znana publiczności katowickiej wodewilkistka, K. Kliszewska, M. Domosławski, St. Marjański, J. Sendek, E. Karasiński, K. Zbyszkowski, M. Jastrzębski i in.

W akcie II „Tańce węgierskie” układu baletmistrza A. Luzińskiego wykona zespół baletowy. Dyryguje kapelmistrz p. St. Barański.

Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Sobota: „Księżniczka Czardasza” (występ Elny Gistaedt).

Niedziela: niema przedstawień.

Poniedziałek: niema przedstawień.

Wtorek: „Księżniczka Czardasza”.

„Głuszek” w N. Bytomiu.

W sobotę dramat katowicki wystawia w N. Bytomiu wesołą komedię Krzyżowskiego „Głuszek”.

„Rozwódka” w Tarn. Górach.

W niedzielę Operetka Katowicka w pełnym składzie z baletem wystawia w Tarn. Górach melodyjną i wesołą operetkę „Rozwódka” Falla.

„Damy i huzary” w W. Hajdukach.

W niedzielę Dramat Katowicki wystawia w W. Hajdukach najweselejszą komedię Fredry: „Damy i huzary”.

„Księżniczka Czardasza” w Król. Hucie.

W poniedziałek Operetka Katowicka wystawia w Król. Hucie świetną operetkę „Księżniczka Czardasza” z Elną Gistaedt w roli tytułowej.

„Głuszek” w Rudzie.

W poniedziałek w Rudzie Dramat Katowicki wystawia wesołego „Głuszcza” Krzyżowskiego.

Salais Bank

Mickiewicza 22 — Mickiewicza 22

Restauracja wielkomijska

Lokal dla sfer towarzyskich.

Program radiowy

na 23 kwietnia br.

Warszawa fala 1111 m.

15 00—15 25 Komunikaty. 15 30—15 55 Odczyt dla maturzystów. 16 00—16 25 Odczyt dla maturzystów. 16 45—17 10 Odczyt „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce”. 17 15 Koncert.

Kraków, fala 422 m.

17 15—18 40 Transmisja z Warszawy. 18 40—19 00 Rozmaitości. 19 00—19 25 Odczyt. 19 30—19 55 Odczyt. 20 30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław, 322,6 m.

15 00 Transmisja z Berlina. 16 00—17 30 Koncert. 19 50 Koncert. 22 30—24 00 Muzyka taneczna.

Mediolan, 322,8 m.

16 15—18 00 Kwintet. 22 45—23 00 Jazzband.

Praga, 348,9 m.

11 00 Reprodukacja muzyczna. 12 05—17 00 Koncert. 17 00 Koncert. 20 00 Koncert. 21 00 Koncert. 22 00 Koncert. 23 00 Koncert. 24 00 Koncert.

Lehar: Paganini — operetka.

Londyn 361,4 m.

16 45 Kwartet z Davenport. 18 00 Koncert. 19 45 Orkiestra. 21 00 Koncert. 22 30—24 00 Jazzband.

Lipsk, 365,8 m.

12 00 Koncert. 16 30—18 00 Koncert radio-orkiestry. 21 15—22 15 Muzyka taneczna. 22 30—24 00 Muzyka taneczna.

Stuttgart, 379,7 m.

15 00 Koncert. 22 00 Kwartet smyczkowy. 22 30 Jazzband.

Brno, 441,2 m.

12 15 Koncert. 19 15 Koncert. 21 00 Orkiestra rosyjska na balabalkach.

Berlin, 483,9 m.

16 30—18 00 Koncert. 20 30 Wesoły wieczór. 22 30—24 30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517,2 m.

11 00 Koncert. 16 15 Koncert. 18 55 Wieczór kameralny. 19 45 „Gdyby był królem” op. ko. m. m. w trzech aktach Adolfa Adama.

Budapeszt, 555,6 m.

17 02 Koncert. 22 15 Muzyka cygańska.

Sluchawka o sile głośnika

SELECTITE

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Związek Metalowców.

Oddział Nowy Bytom. W niedzielę wiec o 15 m. 30 na sali p. Grychtoła. Ref. poseł Sosiański, Ful.

Oddział Dąbrowa Górnicza. W niedzielę zebranie okręgowe Górników i metalowców o 10-tej rano na sali kina „Komet”. Ref. pp. poseł Puchalski, Musiol.

Oddział Bogucice. W niedzielę zebranie miesięczne na sali p. Zająca o 17-tej. Ref. p. Musiol.

Związek Górników.

Oddział Łachowców Pszów. W niedzielę zebranie o 11 m. 30 na sali p. Musioła. Ref. p. Szulik.

Oddział Bogucice. W niedzielę zebranie o 15 na sali p. Okonia. Ref. p. Musiol.

Oddział Brzeszcze. We wtorek zebranie przedwyborcze do del. kop. o 15,30 na sali „Kółka rolniczego”. Ref. p. Musiol.

Związek Metalowców.

Oddział Wełnowiec I. W środę zebranie przedwyborcze do rad zakładowych o 19 na sali p. Jaworskiego. Ref. p. Musiol.

* Kolejowa Kasa Oszczędności i Pożyczek, Katowice

urządza roczne walne zgromadzenie w niedzielę o 10 rano w sali p. Nalepy, ul. Kościuszki w Katowicach.

* Wycieczka do Kościuchny.

T-wo wycieczkowe „Jaskółka” w Zawodzie urządza w niedzielę wycieczkę do Kościuchny. Zbiórka przed restauracją p. Nędzy o godz. 6-tej, skąd nastąpi wycieczka o godz. 6.30.

* Zjazd Delegatów Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich.

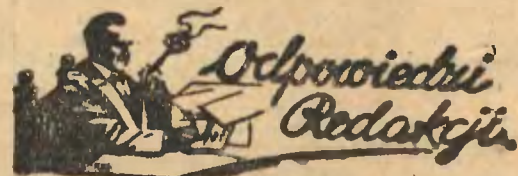
W niedzielę odbędzie się doroczny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich Woj. Śląskiego w Katowicach na sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu, ul. Pocztowa. Początek obrad o 10-tej przed poł.

* Zjazd Kooperatystów.

Zjazd Związku Kooperatystów woj. śląskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 24 kwietnia o godz. 10 rano w sali Powstańców przy placu Wolności w Katowicach. Wszyscy, którzy na Zjazd ten przybędą i podpiszą deklarację przystąpienia do Związku, będą mogli wziąć udział w obradach z głosem decydującym.

Idealna Pasta do zębów Krem perłowy

Innatowicz, — Lwów.



P. Fr. F. Turza, Instytucja bankowa, która będzie rozdzielać kredyty budowlane, zostanie w najbliższych tygodniach przez Sejm Śl. uchwalona. Dowle się o niej Pan z „Polonii”. List Pański skierowaliśmy do posła St. Janickiego, który na czas Pana o wszystkim poinformuje.

P. Kasza R. Pawłów. O nowe piosady, szczególnie biurowe ogromnie trudno. Przy okazji zechce Sz. Pan przyjąć do Sekretariatu Klubu poselskiego Ch. D. w Sejmie Śl. pokój 9.

Prezesowi J. W. Obojętna jest rzecz, czy pieczęć towarzystwa przechowuje prezes, sekretarz czy też skarbnik. Pieczęć wolno używać jedynie za zgodą prezesa towarzystwa.

Tymczasem Bezniana. Wszelkie listy niepodpisane traktujemy, jako anonimowe. W koszu! P. Teodorowi Kolaczowi. Nowelka „Śmierć Li” napisana dobrze, ale dla „Polonii” nie nadaje się z powodu ograniczonej akcji. Czytelnicy nasi wola rzeczy ruchliwsze z pogodną pointą.

St. prenum. z Będzina. Związek nie ma na celu zmiany banknotów. Banknoty te są już nie niewarte.

Wiadomości gospodarcze.

WYKAZ SPEDU I CEN ZWIERZĄT RZEZNYCH NA CENTR. TARGOWICY W MYSŁOWICACH.

od 19—22 b. m.

Spędzono: krów 437, jałówek 35, buhałów 45, wołów 32, cieląt 17, nierogacizny 799. Razem 1365 sztuk.

Placono za 1 kg żywej wagi: za bydło rogate I gat. 160—180, II gat. 145—160, III gat. 130—145; za nierogaciznę I gat. 255—265, II gat. 240—255, III gat. 225—240; cielęcina 160—180.

Podaż słaba; popyt duży; tendencja chwilowa; ceny nierogacizny żywotkowe. Ogólny spęd niższy o 1539 sztuk od zeszłego okresu sprawozdawczego.

BANK POLSKI. ODDZIAŁ W KATOWICACH.

placił 22 kwietnia br. za:

Dol. amerykańskie	8,91	8,89	8,88
F. angielskie	43,34	43,25	
Fr. szwajcarskie	171,64	171,30	
Fr. francuskie	34,90	34,83	
Fr. belgijskie	24,75	24,70	
Liry włoskie	45,45	45,36	
Fl. holenderskie	357,—	356,29	
Korony czeskie	26,44	26,39	
Korony szwedzkie	238,50	238,02	
Korony duńskie	237,60	237,12	
Korony norweskie	231,—	230,54	
S. austriackie	125,44	125,19	
Mk. niemieckie	211,15	210,73	
Dol. kanadyjskie	8,91	8,87	
Gd. gdańskie	172,75	172,40	
1 gram złota	5,92		
1 gram srebra	0,150		
1 złoty w złocie	172,30		
1 mk. niem. w złocie	2,1270435		

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 22. 4. 1927.

Zyto	49,50
Pszonica	59,—
Owies	40,—
Jęczmień zwyczajny	38,—
Jęczmień browarniany	45,—
Maka żytnia 70 proc.	67,50
Maka żytnia 65 proc.	69,—
Ziemniaki	14,—
Otręby żytnie	30,—
Otręby pszenne	28,50

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 22. 4. (wl. k. Dolar Stanów Zjednoczonych 8,93, sprzedaż 8,95, kupno 8,91. Popytu na dolary w gotówce nie było, wobec czego kurs urzędowy nie był notowany. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 4,61 i pół. Złoty w złocie 172,30. W związku z realizacjami tendencja dla akcji słabsza. Z pożyczek państwowych słabsza 6 proc. dolarowa za rok 1920 i 5 proc. konwersyjna. Kursy innych pożyczek utrzymane. Listy zastawne słabsze.

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Papiery państwowe. 5 proc. pożyczka konwersyjna. 69,00—67,50, pożyczka dolarowa 55,90—55,40—55,50, pożyczka kolejowa 103, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Krajowego 90, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 90.

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 129—130. Bank Handlowy. 9,70—9,95—9,85. Bank Polski 162—157,50—159.

Berlin, 22. 4. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wypłaty na Warszawę 46,88—47,12, na Katowice i Poznań 46,88—47,12, na Bukareszt 2,732—2,752, na Rygę 80,95—81,35, na Kowno 41,395—41,605, na Rewel 1,116—1,122. złote grubsze 46,66—47,12, drobne 46,56—47,04.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nowak Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 22. IV. 1927 r.

DEWIZY	Słona dysk.	Parytet w zł.	Notow za	w Warszawie		Katowice	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedni
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	43.50	—	—	—	—	—
Katowice	8 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. glo.	—	—	—	—	81.84	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.49 —	23.70 —	605. —	—	123.24	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.72	34.93 1/4	13.90	354 1/2	—	72.27 —	—
Bukareszt	6	100	100 L.	—	—	—	—	—	748. —	—	16.64	—	3.40	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73.62	27.85	—	—	—	90.65	—
Bratysława	3 1/2	208.31	100 Gd. h.	358.80	357. —	—	—	169.01	12.13 15/16	10.01 —	1.021 3/4	—	208. —	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.70	18.20 1/2	26.67 1/2	—	—	138.67 1/2	—
Londyn	5	25.22	1 £.	43.55	43.33	—	—	20.512	—	4.85 1/2	124.01	—	25.25 1/2	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$.	8.95	8.91	—	—	4.2230	4.85 19/32	—	25.53 3/4	—	5.19 1/16	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.13	34.95	—	—	16.54	124 —	3.91 1/2	—	—	20.36 1/2	—
Praga	6	105.01	100 k. czesk.	26.53	26.44	—	—	12.516	164. —	—	75.60	—	15.40	—
Wiedeń	7	100	100 L.	46.03	45.81	—	—	21.68	94.30	5.15. 1/4	130. 3/4	—	26.70 —	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.48	171.62	—	—	81.23	25.25 —	19.23 1/4	490.50	—	—	—
Stockholm	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	113.13	18.12 3/4	26.79	—	—	139.26 1/4	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.08	125.46	—	—	59.39	34.55	—	—	—	73.10 —	—



Łagodnie namaszczaający, niezawierający tłuszczu i rozpuszczający się całkowicie w wodzie

KREM SIMON'a

przenika skórę, nie zostawiając żadnych śladów i utrzymując tak niezbędne dla higieny odporność i elastyczność naskórka, Codzienne stosowanie Kremu Simon'a na skórę wilgotną, po umyciu nadaje cerze białości, wydelikatniając znakomicie skórę. Po zastosowaniu wysuszyć i przypudrować.

W sprzedaży wszędzie.

Bg 513

CRÈME, POUDDRE & SAVON SIMON, PARIS



Pola Negri

byłaby do dziś dnia skromną chórzystką baletu Warszawskiego, gdyby nie używała cudownego środka

COSMOPOLIS

pielęgnującego **świeżość** twarzy, rąk i ciała oraz nadającego im niezrównaną elastyczność i pieszczotliwą, aksamitną gładkość.

COSMOPOLIS to nie jest krem.

COSMOPOLIS to nie jest pasta do twarzy.

COSMOPOLIS jest to zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.

Główny skład na Polskę: Roman Włodarski, Warszawa, Łubeckiego 5. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Cena Zł. 2.50 za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu zgóry Zł. 2.75 lub 3.25 za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICZÓW!

Przedstawiciele na poszczególnych miastach na własny rachunek pożądan.

— 255 —

— Zjedźmy chyba obiad tutaj. Prawdopodobnie karmią tu fajki dobrze?

— Żeby znów spotkać się z komiwojażerem? Nie chcę, stanowczo nie chcę! — oburzył się Mikołaj Iwanowicz na żonę. — Wolę zjeść najgorszy obiad w najbardziej parzywym szynku, żeby nie spotykać tego durnia. Obrzydl mi, jak gorzka rzepa!

LXXVIII.

Genewa, w której połowa mieszkańców składa się z zwyczaj z cudzoziemców, bywa zwykle pustą na jesieni; podróżnicy nie zatrzymują się; bogaci cudzoziemcy, zamieszkujący w niej na stałe, wyjeżdżają na południe. Tak było i obecnie. Ulice były puste, restauracje, kawiarnie i magazyny bez klientów. Właściciele ich stali na progach, palili cygara i fajki i ziewali od czasu do czasu. Spacerujących było bardzo niewiele. Od czasu do czasu przechodził ktoś, lecz pospiesznie, widać było, że spieszyli się w jakimś interesie. Z początku nie widać było nawet dorożek i napotykali tylko wozy ciężarowe. Wszystko to zdziwiło bardzo małżonków, którzy pamiętali jeszcze ruch i ożywienie paryskich ulic i bulwarów.

— Co to znaczy? Czy to aby Genewa? — rzekła wreszcie Głafira Siemionowna, rozglądając się na wszystkie strony. — Wszyscy tak chwalili Genewę, mówili, że to takie wspaniałe miasto, a tutaj, jak na pustyni. A w książkach, co nie czytałam o Genewie? Mikołaj Iwanowicz, czy to aby Genewa?

— Genewa, Genewa! Sam czytałem napis na stacji.

— To zadziwiające! A gdzie ten Mont Blanc? Nie widzę Mont Blanc!

— Patrz, tam góry! — wskazał Mikołaj Iwanowicz.

Małżonkowie zbliżali się do mostu.

— Mont Blanc według opisu musi być biały, cały pokryty śniegiem i lodem, a tutaj nic nie widzę. Najwyklesza góra i już! A na wierzchu chmury! — mówiła dalej Głafira Siemionowna.

— Dzień dzisiaj jest pochmurny, więc pewno Mont Blanc jest tam za chmurami.

— Nie, to nie Genewa, to stanowczo nie Genewa. Czytałam w książkach, że widok gór w Genewie jest nadzwyczajny, a tutaj nie widzę żadnych widoków. Najwyklesza góra i już!

— No więc co, że najwyklesze? Tem lepiej: nie podobają ci się, więc wyjedźmy wcześniej z Genewy! — rzekł zagniewany Mikołaj Iwanowicz.

Podeszli do mostu i Głafira Siemionowna, spojrzawszy na wodę w jeziorze, zawołała:

— Niebieska woda! Nie, to Genewa, to Genewa! Od razu poznałam po tej niebieskiej wodzie! Ta woda niebieska wszędzie jest opisana. Patrz, jaka nadzwyczajna woda: nie-

Hafly

Pisowanie

po cenach

przystępnych

Katowice.

ul. Stawowa 17

róg 3-go Maja.

Wasy u pań

szpetne owłosie-

nie na rękach

i nogach niszczy

„Anifarin“

Wypróbowany

ze znakomitym

skutkiem. Ce-

bulki włosowe

powoli zamierają

Zł. 8.00 — Dr.

Caspary & Co.

Gdańsk. Bg690

Fasony

oraz kompletne

urządzenia

to pilnowanie

dostarcza bardzo

tanio

„Hafopla“

Poznań

Wielkie Garbary

Nr. 18.

Pięgi

ciemne plamy

usuwa pewnie

„Expholdin“

wypróbowany od

lat 20-tu. Cena

Zł. 8.—. Świe-

tnie uznanie. Dr.

Caspary & Co.

Gdańsk.



Kobiety, które przedwcześnie się starzeją

muszą zwracać szczególną uwagę na dobre trawienie żołądka i kiszek, ponieważ przedwczesne zmarszczki, niezdrowa i nieczysta cera i wiele innych wad piękności mają po większej części swoją przyczynę w obstrukcjach i zatruciu ciała i krwi z powodu kiszek.

Brotella

według prof. Dra Gewecke

to koniec obstrukcji, ponieważ przeciwnie do innych środków przeczyszczających wzmacnia wycieńczone kiszkę i przeczyszcza trzewia i w ten sposób usuwa obstrukcję.

Rozróżniamy pomiędzy innymi:

Brotella łagodna, przy chorobach żołądka i kiszek lekkiej obstrukcji i dla dzieci ponad 4 lata 1 funt zł. **4,30**

Brotella mocna, przy chronicznej obstrukcji 1 „ „ **5,50**

Brotella dla dzieci do 4 lat 1 „ „ **1,05**

Brotella jest odnośnie do postanowienia ministerstwa spraw wewnętrznych departament V. Nr. Z. H. 355/27. ponownie dopuszczoną do sprzedaży w aptekach i drogeriach w Polsce.

Główny skład dla Śląska:

Górnolaska Wytwórnia Chemiczna

dawniej **F. Reichelt S. Akc.**, Katowice Jagiellońska 5.

Generalne przedstawicielstwo dla Polski:

Telefon Nr. 26-881

Alfred Fink, Gdańsk

Hundegasse Nr. 52

SAMOCHOÓD AUSTRO-DAIMLER

okazyjnie 17/60 H. P. 6 cylindrowy
6 miejsc, 6 opon kompletnie nowych
w bardzo dobrym stanie.

Wiadomość: **Tow. „ESPER“, Katowice**, ul.
3-go Maja 5. Tel. 585.

Warszawa, ul. Marszałkowska
nr. 153. Telefon 21-64.



KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE

BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNA I FARMACEUTYCZNA

AP. KOWALSKA



Piano

Fortepiany

Harmonie

Patefony - Parafony

najnowsze nagrania płyt gramofonowych i patefonowych. Instrumenta muzyczne każdego rodzaju. Strojenia, reparacje. **Korzystne warunki spłaty**

Emanuel Wittor

dom muzyczny

Katowice, ul. 3-Maja 38

właściciel zaprzysiężony znawca sądowy dla sądów obwodowych Sąd Okręgowy Katowickiego.

Baczność właściciele radia!

Baczność amatorzy radia!

Jeżeli posiadacie aparat z którego nie jesteście zadowoleni (obojętnie czy sam zbudowany czy gotowy kupiony) to przyjdźcie do nas. Przyłączymy do naszego składu warsztat radiotechniczny pod kierownictwem pierwszorzędnego i doświadczonego inżyniera radiowego. Udzielamy bezpłatnie fachowych porad. Modernizujemy i ulepszamy wasze zepsute aparaty.

„RADJOŚWIAT“

Katowice. 3 Maja 36

wchód w podwórzu. Tel. 1957.

A. PRUS

Rubnik G. śl.

Rowery, części składowe,
maszyny do szycia,
centryfugi, maszyny rolnicze,
motocykle.

Najtańsze źródło zakupu.

Hurtownie — Detalicznie

Nr. telefonu 34.

S. Heymann

Chem. pralnia i farbiarnia.

MODNE PLISOWANIA

PRASOWNIA KAPELUSZY

Katowice, ulica Warszawska nr. 9.

Królewska Huta, ulica Wolności.

UWAGA! Darmo! 10.000 premii! Darmo!

Celem rozpowszechnienia firmy naszej na prowincji i dania możliwości zapoznania się z naszymi artykułami towarów, postanowiliśmy rozesłać każdemu nadsyłającemu nam swój adres dokładny, premie zupełnie bezpłatnie. Adresować: Warszawa — Dom Towarowy Świeca i S-ka Chłodna 6. Skrzynka pocztowa Nr. 552.

Krawiecka Samopomoc

SALON MÓD

męskich i damskich

KATOWICE, UL. 3 MAJA 22

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W dekadzie zł. 0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 w. w. szty zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20. dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu kotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Reklamy nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom. 6) Opatrzony w odpowiednie legitymacje z fotografiami.

